

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 39 (568)

27 WRZEŚNIA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



VI Spinningowy Puchar „Tygodnika Sanockiego”

Junior ze szczupakiem

Jak co roku we wrześniu o Puchar „Tygodnika Sanockiego” walczyli spinningiści nie tylko z grodu Grzegorza. Firmowana przez nas impreza odbyła się już po raz szósty. I mimo wielu przeciwności losu znów można było uznać ją za udaną, bo ryby ponownie doceniły wysiłek organizatorów. Najlepszym zawodnikiem okazał się junior Michał Fejkiel z koła nr 3 – nie tylko wygrał wśród juniorów, ale też miał najlepszy wynik wśród wszystkich zawodników i złowić największą rybę.

Wspomniane we wstępie przeciwności losu sprawiły, że tym razem w zawodach wystartowało niespełna 20 osób – wyraźnie mniej niż w latach poprzednich. Wpływ na to miała nie tylko posępna aura i inne zawody rozgrywane tego dnia, ale przede wszystkim piątkowe zarybienie stawów w Hłomczy pstrągiem tęczowym, który z pewnością skusił wielu wędkarzy. Ci jednak, którzy zdecydowali się wziąć udział w naszych zawodach, nie mieli chyba czego żałować. Większość zesła „o rybie” (punktowało 10 z 13 seniorów i 2 z 4 juniorów), a po zawodach nie zabrakło tradycyjnej kielbaski i barszczyku w ośrodku Biała Góra, którego właściciele jak zwykle przyjęli wędkarzy bardzo serdecznie.

Zawody trwały 4 godziny. Znów okazało się – powtórka sprzed pięciu lat – że wcale nie trzeba było iść pod Stomil, czy popularne „wodociągi”, by powalczyć o zwycięstwo. Michał Fejkiel zaczął łowić na miejscu zbiórki, pod mostem na Białą Górę, następnie zszedł kilkaset metrów w dół rzeki. Najpierw na woblerka, imitację konika polnego, złowić dwa klenie, potem zmienił przynętę na małe „kopytko”, co dało mu jeszcze 6 okoni i kilowego szczupaka, który okazał się największą rybą zawodów. Młody wędkarz zgromadził ponad 2000 punktów, o 300 więcej niż zwycięzca rywalizacji seniorów, Robert Złociński z Zagórza, który punktował kleniami i okoniami (9 ryb). Fejkiel wyprzedził Grzegorza Osytkę z „jedyńki” (4 ryby), a za Złocińskim uplasowali się Marian Wołoszyn z „dwójki” i Andrzej Więtkowicz z „jedyńki” (po 4 ryby).

Zwycięzcy otrzymali: puchar (senior) i statuetkę (junior), ponadto dla wszystkich laureatów były dyplomy i symboliczne nagrody w postaci przynęt spinningowych, ufundowane przez sklep wędkarski TOP FLY.

Bartosz Błażewicz



Tradycyjne zdjęcie laureatów. W górnym rzędzie od lewej: Andrzej Więtkowicz, Robert Złociński i Marian Wołoszyn, poniżej Grzegorz Osytek i Michał Fejkiel.

Co roku ambasadorowie państw, których placówki dyplomatyczne znajdują się w Polsce, udają się w różne regiony naszego kraju. Tym razem przybyli na Podkarpacie. Odwiedzili tutaj m.in. Rzeszów, Łańcut, Sanok, Lesko, Solinę i Arłamów

Pół świata w Sanoku

Ponad czterdziestu szefów misji dyplomatycznych w Polsce przebywało w miniony weekend na Podkarpaciu. W programie wizyty znaczące miejsce przypadło Sanokowi, gdzie goście odwiedzili Muzeum Historyczne oraz dwie firmy: panów zaproszono do Autosanu, a ich małżonki do Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Wśród pań prawdziwą furorę zrobili wyroby produkowane przez OSM, szczególnie ser z koziego mleka i wędzony. – Będziemy o was myśleć, kupując te produkty w warszawskich supermarketach – zapewniała prezesa Konrada Kwiatkowskiego Isabelle Davignon, żona przedstawiciela Komisji Wspólnot Europejskich w Polsce.

Sanok przywitał gości deszczem, za to niezwykle serdecznie. Witający ambasadorów w imieniu władz miasta burmistrz Zbigniew Daszyk przedstawił skrótową – z racji ograniczeń czasowych – historię grodu Grzegorza. Wiedzę o naszym mieście niewątpliwie poszerzy i utrwali pięknie wydany album *Sanok i ziemia sanocka*, którym obdarowano każdego z dyplomatów. Podzieleni na trzy grupy językowe – angielską, francuską i polską – goście zwiedzili następnie wystawę ikon i sztuki cerkiewnej oraz galerię Zdzisława Beksińskiego i malarstwa współczesnego w Muzeum Historycznym. Ekspozycje wywarły na nich ogromne wrażenie, które – zwłaszcza w kontekście siermiężnej „zewnątrzności” placówki – okazało się tym bardziej zaskakujące. Zachwyceni, oczarowani wręcz wysokim poziomem muzealnych zbiorów, nie mogli jednocześnie wyjść ze zdziwienia, jak możliwy jest tak duży dysonans między wnętrzem i otoczeniem muzeum, które w strugach deszczu i wszechobecnego błota, z poczerniałymi deskami rusztowań w sąsiedztwie, prezentowało się jeszcze bardziej przynębiająco niż zwykle. W tym miejscu trudno oprzeć się refleksji, iż niezależnie od źródeł finansowania i podległości administracyjnej placówki, stanowi ona jedną z wizytówek Sanoka i tak właśnie postrzegana jest przez zwiedzających, co władze miasta powinni również mieć na uwadze.

Goście nie oszczędzili pytań, zwłaszcza w odniesieniu do malarstwa Zdzisława Beksińskiego – interesowali się, kim jest artysta, ile ma lat, gdzie mieszka i tworzy. Jego obrazami zachwycał się m.in. ambasador Japonii: – *To wspaniałe malarstwo, porównywalne z twórczością Salvadora Dali.*

Na ambasadorze Francji duże wrażenie wywarła ekspozycja École de Paris – był zaskoczony, że w niewielkim Sanoku, gdzieś na końcu Polski, zobaczył dzieła jej czołowych twórców, czego się zupełnie nie spodziewał. Z dużym zainteresowaniem oglądano też ikony i sztukę cerkiewną, czego wymiernym efektem był popyt na wydawnictwa albumowe, które goście nader chętnie kupowali. Z wizyty bardzo zadowolony był również Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego, który wystąpił także w roli przewodnika.

– *Gościliśmy u nas różne osobistości, ale nigdy nie było ich tak wiele jednocześnie. Czulem się zaszczycony. Grupa, którą oprowadzałem, była olśniona naszymi zbiorami. Goście dziwili się niepomnie, że mając tak znakomite zbiory, nie mamy pieniędzy na dokończenie remontu. Byli też nieco rozżaleni, że tak krótko pozwolono im być w muzeum. Podkreślali, że jest to ogromna atrakcja o znaczeniu międzynarodowym, która potrafi wzbudzić zainteresowanie i zachwyt także u ludzi zupełnie odmiennych kultur. Spontanicznie podziękowali nam oklaskami, potwierdzając tym samym, że wyrażane przez nich opinie nie były tylko dyplomatyczną kurtuazją.*

Kolejny punkt programu wizyty w Sanoku stanowiło zwiedzanie OSM, gdzie udała się piękniejsza część dyplomatycznej delegacji, oraz Autosanu, do którego wybrali się jej męscy przedstawiciele.

Wbrew obawom gospodarzy, wizyta w OSM była dla odwiedzających pań interesującym przeżyciem. Po zakładzie oprowadzał je prezes Kwiatkowski, wspierany przez wiceprezesa Wiesława Janowicza, kierowniczkę produkcji Zofię Bąk i szefa zmiany Jacka Grzeszkowa. Żony dyplomatów zadawały mnóstwo pytań dotyczących wyrobów i procesu technologicznego. Chciały wiedzieć m.in. czy do produktów mleczarskich dodawane są konser-

wanty, jak wygląda produkcja serów i napojów mlecznych. Najdłużej zabawiły na hali, na której wyrabiany jest ser wędzony. Szczególne wrażenie zrobiła na nich informacja, iż do procesu wędzenia używa się naturalnego drewna liściastego. Przyglądały się także produkcji tradycyjnego twarogu, który Zofia Bąk rekomendowała jako najlepszy na serniki i pierogi. Sanoccy mleczarze zapewniali, że wszystkie wyroby OSM produkowane są na bazie ekologicznych produktów, pochodzących z najczystszych rejonów Polski.

Dokończenie na str. 3.



Egzotycznym gościom bardzo smakowały wyroby sanockiej mleczarni.

Obowiązujący od niespełna roku nowy kodeks drogowy, znacznie zaostrzający restrykcje wobec pijanych kierowców, miał stanowić swoiste antidotum, eliminujące z polskich dróg amatorów jazdy „po kieliszku”. Życie codziennie jednak udowadnia, że założenia te zupełnie się nie sprawdziły

Na podwójnym gazie

Pod względem zatrzymanych na drogach pijanych kierowców powiat sanocki znajduje się w czołówce policyjnych statystyk w województwie podkarpackim. Nie ma tygodnia, aby patrole „drogówki” nie zatrzymały co najmniej kilku – częściej kilkunastu – delikwentów, u których poziom alkoholu w organizmie przekracza dopuszczalne normy.

Czasem największych „żniw” są dni popularnych imienin oraz święta i weekendy. Wówczas liczba pijanych kierowców na drogach znacznie wzrasta. Choć – jak twierdzi podinsp. Tadeusz Pająk, naczelnik sekcji ruchu drogowego w sanockiej KPP – nie brak i takich miejsc, gdzie żadne reguły nie obowiązują i gdzie zawsze można spodziewać się obfitych „plonów”. Od wiosny do jesieni znaczący udział w ich podnoszeniu mają rowerzyści, którzy mimo że kierują pojazdem napędzanym siłą własnych mięśni, w świetle obowiązującego prawa traktowani są tak samo jak kierowcy pojazdów mechanicznych. Z amplitudy ich zatrzymań można nawet wynioskować pogodę – jeśli w danym miesiącu liczba rowerzystów jest znacząca, oznacza to, że miesiąc ten był ciepły i pogodny. Taka aura sprzyja bowiem „piwkowaniu” w przyrodzonym sklepie. Dość powszechne przekonanie o zupełnej nieszkodliwości jednej „setki” czy butelki piwa, których wypicie nie grozi żadnymi promilami, jest całkowicie nieprawdziwe.

Alkohol zostaje w ustach i nawet niewielka jego ilość może wykazać na urządzeniu pomiarowym znaczne przekroczenie dopuszczalnych wartości. A wtedy nie pomogą żadne zarzekania – ani o jednym jedynym, malutkim kufelku, ani o skłóconym kompiecie, wypitym na imieninach u cioci.

– *Modelowo przyjmuje się, że „setka” alkoholu powoduje wzrost o 0,1 promila. Nie można jednak określić precyzyjnie, jak długo będzie trwał jego rozkład. To nie matematyka, gdzie wszystko da się policzyć. Tempo neutralizacji zależy od wielu czynników – sposobu picia, jedzenia i dyspozycji, jaką pijący ma w danym momencie – wyjaśnia szef „drogówki”.*

Alkohol rozprzodza się po organizmie w ciągu kilku minut, ale neutralizuje dopiero po paru godzinach. Im więcej go wypiliśmy, tym więcej czasu potrzebujemy, aby spalić wchłonięte „procenty” i dojść do siebie. Przy dużej ich ilości może to trwać nawet całą dobę.

Joanna Kozimor

AsTech ↓

PROMOCJA WIELKA WYPRZEDAŻ RABATY 3 - 33%

AGD RTV BĘDZIESZ ZASKOCZONY NASZĄ OFERTĄ

AsTech AGD RTV Audio Hi-Fi
Czeretż 105 (przy trasie wyl. na Krosno)
tel.: 46 42 360

CZYNNE: 9.00 - 18.00

SIEĆ DOBRYCH SKLEPÓW

O zaproszeniu uczniów z Sanoka na warsztaty do Rumunii zdecydował szczęśliwy przypadek. **Paweł Stefański**, nauczyciel języka angielskiego w G-1, uczestniczył w targach samorządowych w Oradei jako tłumacz z ramienia Fundacji Karpackiej. – W trakcie imprezy zgłosiła się do mnie przedstawicielka fundacji Youth Forum for European Integration, prosząc o pomoc w nawiązaniu kontaktu z polską szkołą – opowiada nauczyciel. – Chciała zaprosić Polaków do udziału w organizowanych przez fundację warsztatach kulturalnych dla młodzieży Euroregionu Karpacckiego. Podkreślała, że chodzi jej o osoby dobrze znające język angielski, otwarte i potrafiące nawiązywać kontakty.

Wybór padł na trójkę uczniów z G-1: **Małgorzatę Ciubę, Piotra Zielińskiego i Pawła Zakrzewskiego**, laureatów szkolnego konkursu języka angielskiego. Sanoczanin spędził w Oradei pierwszy tydzień września, razem z Węgrami, Słowakami, Ukraińcami i przedstawicielami wszystkich mniejszości narodowych żyjących na terenie Rumunii. Młodzież miała do wyboru udział w warsztatach fotograficznych, plastycznych, muzycznych lub tanecznych.

– Miałam zupełnie inne wyobrażenie o Rumunii. Myślałam, że jest to kraj bardzo

Rumunia bez stereotypów

Trójka uczniów Gimnazjum nr 1 uczestniczyła w euroregionalnych warsztatach kulturalnych młodzieży w rumuńskim mieście Oradea. – Wyjazd ten zupełnie zmienił nasze wyobrażenia o Rumunii, którą postrzegaliśmy, jak chyba większość Polaków, przez pryzmat Romów żebrzących na ulicach – mówią gimnazjaliści.



Pokłosiem wizyty w Oradei, mieście leżącym w pobliżu granicy z Węgrami, jest wystawa przygotowana przez uczestników warsztatów. Jej ozdoba są piękne zdjęcia, które pomogły przygotować Marek Zakrzewski, ojciec Pawła.

biedny, brudny, pełen żebraków. Okazało się, że w miastach ludzie żyją nie gorzej, niż u nas. Na ulicach spotykaliśmy najnowsze modele najbardziej ekskluzywnych aut. Największą biedę widać na osiedlach zamieszkałych przez Romów i na wsi – opowiada Małgosia. Na chłopcach wrażenie zrobiła duża liczba... blondynek. – Wydawało nam się, że Rumuni i Rumunki mają ciemną karnację i ciemne włosy. Okazało się, że przeciwnie. Na ulicach spotkać można więcej blondynek, niż w Polsce. Sanoczanin przekonał się także, jak krzywdzący jest stereotyp „Rumuna”. W każdej społeczności istnieje margines, który nie przynosi jej chluby. – W większości są to uczciwi, mili i gościnni ludzie – zapewniali gimnazjaliści.

Paweł Stefański ma nadzieję, że następna edycja warsztatów euroregionalnych odbędzie się w Sanoku. – Podjęliśmy już na ten temat rozmowy z fundacją. Pomysł gorąco popiera dyrekcja naszego gimnazjum, która stara się realizować koncepcję szkoły otwartej na świat. W ramach tego otwarcia podjęliśmy współpracę z Węgrami, w placówce odbywają się też bezpłatne zajęcia z języka włoskiego, cieszące się ogromnym powodzeniem wśród młodzieży.

(z)

DYŻURY W RADZIE MIASTA

30 września (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Jerzy Robel
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

3 października (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczący
Stanisław Zarzyczny
w godz. 14.30-17.00

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

Dni Astronomii

Na obserwacje nieba i wykłady dla uczniów sanockich szkół zaprasza Zespół Szkół Mechanicznych, który tradycyjnie już – w ramach współpracy z Obserwatorium Astronomicznym w Humenném – organizuje Dni Astronomii w Sanoku. Tym razem przypadną one w czasie od 30 września do 2 października. Dodatkową atrakcją będą zaplanowane na 1 października (od godz. 19.00) wieczorne obserwacje nieba na Rynku, w których mogą wziąć udział wszyscy chętni. Teleskopy dostarczy Obserwatorium Astronomiczne w Humenném, Towarzystwo Miłośników Astronomii i firma Uniwersal, która wcześniej zaprezentuje również swoje wyroby (około godz. 18.00). Impreza na Rynku odbędzie się pod warunkiem sprzyjającej pogody.

O mennicach i monetach

Niezwykle ciekawie zapowiadają się uroczystości jubileuszowe z okazji XXX-lecia istnienia koła numizmatycznego w Sanoku, planowane na początek października. Głównym punktem obchodów będzie II Międzynarodowa Konferencja Numizmatyczna „Mennice i monety Euroregionu Karpacckiego dawniej i dziś”. Wezmą w niej udział specjaliści z siedmiu państw: Czech, Słowacji, Ukrainy, Rumunii, Węgier, Moldawii i Polski. – Swój udział zapowiedzieli wybitni znawcy przedmiotu – naukowcy, dyrektorzy banków, m.in. z Bratysławy i z Bukaresztu, szefowie placówek muzealnych. Będziemy gościć takie sławy, jak profesor Szust z Uniwersytetu Lwowskiego czy doktor Szustek ze Słowackiej Akademii Nauk, wybitny znawca pieniądza papierowego – mówi **Tadeusz Ortyl**, prezes Zarządu Oddziału Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Sanoku i członek Zarządu Głównego PTN. – Już dziś dziękuję wszystkim sponsorom, dzięki którym w naszym mieście zostanie zorganizowana duża, międzynarodowa impreza, zresztą już po raz drugi. Myślę, że to dobra promocja dla Sanoka. Pokłosiem konferencji ma być publikacja, zbierająca wszystkie referaty wygłoszone podczas spotkania.

(z)

Dla potomnych

Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej prosi sanockie komitety wyborcze o przekazanie do zbiorów bibliotecznych wszelkich materiałów związanych z kampanią wyborczą. Chodzi o plakaty, ulotki, programy, odezwy. Materiały te po skatalogowaniu znajdują się w kolekcji Dokumentów Życia Społecznego. Dokumenty należy przekazywać pracownikom czytelnicy (pokój nr 22), w siedzibie MBP przy ul. Lenartowicza. W przyszłości będą to nie tylko cenne pamiątki, ale także interesujące materiały dla badaczy oraz miłośników miasta i regionu.

(z)

Pozostaną w pamięci

Pani Ewie Rogacz
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci
Szwagierki
składają
Dyrekcja i Pracownicy PKO BP SA OC w Sanoku

Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przysłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Nowy kanclerz

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie nowym kanclerzem Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku został **Tadeusz Kenar**. Formalnie obejmie on obowiązki od 1 października. Na stanowisko desygnował go Jerzy Wróbel, nowy rektor PWSZ. Kandydat uzyskał pozytywną opinię senatu uczelni. W środę wypowiedział się konwent – opinia również była przychylna.

Tadeusz Kenar ma 55 lat. Od wielu lat pełni funkcję dyrektora Zespołu Szkół Technicznych. Jest radnym i członkiem Zarządu Miasta bieżącej kadencji samorządu.

(z)

W turystyce coraz lepiej

Z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, samorządów lokalnych, organizacji turystycznych i gestorów bazy turystycznej w Ośrodku Turystyki Górskiej **Latarnia Wągubund** w Woli Michowej odbyły się (20 bm.) wojewódzkie obchody Światowego Dnia Turystyki. Spotkanie było okazją do podsumowania sezonu turystycznego w Bieszczadach oraz wręczenia nagród laureatom II edycji konkursu **Wędrówki podkarpackie**.

W kategorii wygodny kwaterek zwyciężyło gospodarstwo agroturystyczne **Andrzeja Kusza Bazyl** z Bóbrki pod Soliną, w kategorii przednie jadro – Kuchnia Polska **Pod Malwami** z Polańczyka, prowadzona przez **Malinę i Leszka Czyżewskich**, w kategorii atrakcje turystyczne – ośrodek **Arlamów**. Podczas spotkania osoby i instytucje szczególnie zasłużone dla rozwoju turystyki otrzymały listy gratulacyjne marszałka województwa podkarpackiego. W gronie tym znaleźli się m.in. **Stanisław Strzyżewski** i **Daniel Wojtas** – twórcy witryny internetowej **BieszczadyOnline**, gdzie Sanok ma również swoją podstronę.

– Cieszy stął wzrost jakości usług turystycznych w Bieszczadach, zwłaszcza w kategoriach: jadro regionalne i turystyczne atrakcje. Mijający sezon oceniono dobrze – ruch był zbliżony do ubiegłorocznego, w czym pomogła bardzo sprzyjająca od połowy lipca pogoda – stwierdził uczestniczący w spotkaniu **Leszek Tomaszewicz**, naczelnik Biura Promocji Miasta.

(z)

Ocalić od zapomnienia

Franciszek Oberc, założyciel i opiekun Archiwum Ziemi Sanockiej, zwraca się za naszym pośrednictwem do osób, które mają w swoich zbiorach obrazy poświęcone Sanokowi, o ich udostępnienie. – Marzy mi się wykonanie dokumentacji fotograficznej dzieł poświęconych Sanokowi – mówi pomysłodawca. – Na przestrzeni lat nasze miasto uwieczniali nie tylko znani, lokalni twórcy, a także plastycy-amatorzy. Myślę, że warto to wszystko zebrać i uporządkować. Tym bardziej, że miasto tak szybko się zmienia.

Zainteresowani proszeni są o kontakt pod numerem 463-17-25.

(z)

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Ofiarą kieszonkowców padła jedna z sanoczanek, dokonująca zakupów (11 bm.) na bazarze przy ul. Lipińskiego. Złodzieje stworzyli sztuczny tłok przy stoisku z torebkami i okradli kobietę z portfela, zawierającego dowód osobisty, 48 złotych i sześć biletów MKS.

* Do jednego z lokatorów budynku przy ul. Lenartowicza zgłosił się (18 bm.) nieznanemu mężczyźnie, podający się za pracownika Urzędu Miasta. Podczas wypytywania o sytuację materialną, wykorzystał chwilową nieuwagę swego rozmówcy i skradł z mieszkania 3.100 złotych.

* Na 2.000 złotych oszacowane zostały straty, jakie poniósł właściciel audi, które nieznanemu wandalowi porysował ostrym narzędziem. Do zdarzenia doszło w nocy z 19 na 20 września, na parkingu przy ul. Kochanowskiego.

* Tej samej nocy miało miejsce włamanie do fiata 126 p, zaparkowanego przy ul. Jasnej. Złodziej dostał się do wnętrza pojazdu po wybitciu szyby. Jego łupem padł radioodtwarzacz i trzy kasyety magnetofonowe o łącznej wartości 100 złotych.

* O fatalnych skutkach jazdy po pijanemu przekonaliśmy się (20 bm.) 23-letni Grzegorz B., kierujący fiatem 125 p. Na ul. Białogórskiej stracił panowanie nad kierownicą, zjechał na lewy pas jezdni, po czym uderzył w słup. W wyniku wypadku nieznacznych, na szczęście, obrażeń ciała doznał 21-letni pasażer pojazdu. U kierującego stwierdzono 1,869 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

* Półautomatyczną pralkę, wycenioną na 500 złotych, skradziono (20/21 bm.) z jednej z piwnic bloku przy ul. Heweliusza.

* Podczas kontroli drogowej na ul. Lwowskiej (22 bm.) policjanci sanockiej KPP zatrzymali 28-letniego obywatela Ukrainy, który – jak się okazało – nielegalnie przekroczył granicę RP. Zatrzymanego przekazano straży granicznej.

* Nieznanemu sprawca – wykorzystując chwilową nieobecność pracownika – wszedł (23 bm.) do gabinetu dyrektora

Zespołu Szkół Medycznych, skąd zabrał torebkę zawierającą dokumenty osobiste i 30 złotych.

Gmina Sanok

* Między 16 a 23 września nieustalony złodziej wyłamał skobel z kłódką, zabezpieczający metalową wiatę na jednej z prywatnych posesji w Jędruszkowach. Jego łupem padły dwa koła, silnik elektryczny oraz dwa motoreduktory o łącznej wartości 800 złotych.

* Z raną tłuczoną głowy trafił do szpitala 15-letni rowerzysta, który nie zasygnalizował zmiany kierunku jazdy i na prostym odcinku drogi został potrącony przez 49-letniego Antoniego G., kierującego fiatem uno. Do wypadku doszło 23 września w Sanoczku.

Za jazdę po pijanemu w minionym tygodniu zatrzymani zostali: Grzegorz J., 20 lat, rower – ul. Traugutta (1,764 promila); sprawca kolizji Robert J., 23 lata, Łada samara – Prusiek (1,617) oraz 35-letni Mariusz B., fiat – ul. Traugutta i 36-letni Jan D., mercedes – ul. Krakowska, którzy odmówili poddania się testowi na obecność alkoholu i zostali skierowani na pobranie krwi.

KOMUNIKAT

Komenda Powiatowej Policji w Sanoku prowadzi dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, zaistniałego w dniu 11 września br. na przejściu dla pieszych przy ul. Staszica, gdzie kierujący nieustalonym samochodem uderzył przechodzącą przez jezdnię pieszą – Krystynę D., która doznała obrażeń ciała. Zdarzenie miało miejsce około godz. 13.00, w okolicy sklepu Centrum. Osoby posiadające informacje w przedmiotowej sprawie, mogące przyczynić się do ustalenia marki samochodu oraz kierującego nim, proszone są o kontakt osobisty w KPP, ul. Sienkiewicza 5, pok. nr 215 lub telefonicznie – 465-74-02 lub 997. W szczególności policja prosi o kontakt dwóch nieznanych mężczyzn, którzy bezpośrednio po zdarzeniu udzielali pokrzywdzonej pomocy.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobala. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

Do wyborów coraz bliżej. W komitetach wyborczych trwają ostatnie ustalenia dotyczące kandydatów i miejsc na listach.

W Sanoku run na władzę jest duży. Bardzo prawdopodobne, że zostanie pobity rekord z poprzednich wyborów, kiedy o jeden mandat w radzie miasta ubiegało się prawie dwanaście osób, co stanowiło najwyższe przebiecie w całym kraju. Ale nie o samą władzę tu tylko chodzi. Również o pieniądze, które niesie ona za sobą. Czynnikiem ekonomicznym determinuje bowiem w wielu wypadkach decyzję o kandydowaniu. Jak stwierdziła jedna ze zbierających podpisy potencjalnych kandydatek – *trzeba coś robić, żeby coś mieć...* A dieta radnego miejskiego czy powiatowego jest wyjątkowo łakomym kąskiem w biednym rejonie, gdzie bezrobocie duże a zarobki znacznie odstające od średniej krajowej. Nie należy, oczywiście, uogólniać. Wśród kandydatów nie brak ludzi, traktujących funkcję radnego jak swego rodzaju misję, posłannictwo, służbę dla dobra ogółu, której skłonni są się poświęcić, nie zważając na jej materialny wymiar. Czy zdobędą mandat? Odpowiedź należy do wyborców.

O mandat radnego i fotel burmistrza

Nowością zbliżających się wyborów samorządowych jest bezpośredni wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Z nieoficjalnych źródeł wiadomo, że w grodzie Grzegorza o burmistrzowski fotel ubiegać się będzie co najmniej dziesięciu kandydatów, przy czym pięciu z nich zamierzają zgłosić lokalne Komitety Wyborcze Wyborców. Na dziś są to: **Zbigniew Daszyk** (KWW „Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej”), **Andrzej Ostrowski** (KWW Ruch Samorządowy Ziemi Sanockiej), **Waldemar Szybiak** (KWW „Porozumienie”), **Adam Śniezek** (KWW Platforma Gospodarcza) – jedyny jak na razie zgłoszony oficjalnie kandydat – i **Andrzej Radwański** (KWW „Sanok-Rodzina-Sprawiedliwość”). Nieoficjalną, jak podkreślamy, „listę” kandydatów na burmistrza uzupełniają osoby startujące z poparciem partii politycznych: **Eugeniusz Barna** (Liga Polskich Rodzin), **Jan Biega** (Polska Unia Gospodarcza), **Wojciech Blecharczyk** (SLD-Unia Pracy) i **Wojciech Petryk** (PSL). Ostateczne nazwiska kandydatów na radnych powiatowych i miejskich poznamy za kilka dni – dziś mija termin zgłaszania imiennych list. Natomiast kandydaci na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast muszą zostać zgłoszeni do 2 października.

/jot/

Ćwiczenia z amoniakiem



Niedawny przypadek wycieku amoniaku w Katowicach wzbudził także niepokój mieszkańców innych miast, narażonych na podobne niebezpieczeństwo. Sanoczan szczególnie, bowiem w naszym mieście substancja ta wykorzystywana jest w kilku miejscach (lodowisko, tor lodowy, zakłady mięsne, mleczarnia). Właśnie sposobem likwidacji tego typu zagrożeń służyły ćwiczenia, które w ostatni piątek przeprowadzono na obiekcie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Szczegóły w następnym numerze.

(bb)

Pół świata w Sanoku

Dokończenie ze str. 1.

Po zwiedzeniu zakładu goście zostali zaproszeni na degustację produktów OSM. Panie, wśród których były przedstawicielki m.in. Japonii, Chin, Korei, Indii, Sri Lanki, Malezji, Wenezueli, chętnie wszystkiego próbowały, chwaliąc smak i różnorodność mlecznych specjalności. Prawdziwym hitem okazał się ser kozzi i ser wędzony, serwowany w formie przystawki, z winogronami i oliwkami. Żona ambasadora Japonii, **Emiko Ueda**, powiedziała dziennikarzom, że niektóre z tych produktów zna i kupuje w warszawskich marketach. – *Jestem oczarowana. Jest tu bardzo czysto, a wyroby są smakowite. Będę ich wypratywała na półkach supermarketów.* Podobne odczucia miała małżonka szefa misji dyplomatycznej Sri Lanki, pani **Chandra Nalinie**, która również spotkała w Warszawie wyroby OSM. Podczas degustacji najbardziej smakowały jej sery. Pani Naline chwaliła warunki sanitarne w zakładzie i dziękowała za serdeczne przyjęcie. Gościńnością gospodarzy była też ujęta **Mare Orav**, żona ambasadora Estonii. – *Ludzie są tu bardzo mili i serdeczni. Jestem też zaskoczona poziomem życia w naszym regionie.* Okazało się, że pani ambasador zna jogurt produkowane przez OSM, które chętnie piją jej dzieci. W Sanoku szczególnie smakował jej wędzony ser. Na zakończenie wszystkie panie zostały obdarowane mlecznymi specjalnościami z OSM.

Zaproszeni do Autosanu dyplomaci, oprowadzani m.in. przez prezesa **Andrzeja Krzanowskiego**, zwiedzili główną halę produkcyjną oraz urządzone specjalnie dla nich wystawy, na której zaprezentowano wszystkie produkowane przez fabrykę modele autobusów (o walorach użytkowych dwóch z nich przekonał się osobiście, podróżując

po Podkarpaciu pojazdami pochodzącymi rodem z Sanoka). Z zainteresowaniem słuchali przekazywanych informacji, chwaliąc panujący wszędzie porządek i dopytując o szczegóły – sprzedaż, eksport, kooperantów. Na wieść o tym, że niektórzy wywodzą się z ich rodzimych krajów, reagowali sporym zdziwieniem. Występującego w roli gospodarza prezesa Krzanowskiego najbardziej ucieszyła obecność ambasadora Chin. Dlaczego? Ze względu na możliwość podjęcia rozmów na temat niezrealizowanego dotychczas przez chińską stronę kontraktu na dostawę autobusowych podwozi z Autosanu, o czym obaj panowie dyskutowali m.in. podczas późniejszego bankietu. Czy dyplomatyczne zdolności prezesa Autosanu okazały się wystarczające w konfrontacji z „zawodowcem”, okaże się zapewne niebawem.

Ostatnim akcentem wizyty w grodzie Grzegorza był uroczysty lunch w Sanlux-ie. Sądząc po apetycie i zadowolonych minach gości, przygotowane smakołyki (m.in. zrazy zapiekane w chlebie) bardzo przypadły im do gustu. Dziękując za miłe przyjęcie w Sanoku, podkreślali wyjątkową gościnność i serdeczność, z jaką spotykali się na każdym kroku. Z uznaniem akcentowali, że zaprezentowano im to, co dla naszego miasta jest najbardziej charakterystyczne – sanocką kulturę i sanockie produkty. Zapewniali, że wspomnienia, jakie stąd wywoła, długo pozostaną im w pamięci.

Z Sanoka dyplomaci pojechali w Bieszczady, gdzie odwiedzili m.in. leśną firmę **Talens** i podziwiali uroki Zalewu Solińskiego z pokładu statku spacerowego. Zwierczeniem wizyty była „uczta bieszczadzka”, na którą znakomitych gości zaproszono do ośrodka wypoczynkowego w Artamowie.

Jolanta Ziobro, Joanna Kozimor

Sto trzecie urodziny obchodziła Maria Lurska z domu Bańkowska

Przez trzy stulecia

Pięknego wieku dożyła pani Maria Lurska z Sanoka, która niedawno obchodziła 103 urodziny. Uroczystość odbyła się w gronie rodzinnym. Były kwiaty i życzenia od najbliższych.

Szanowna Jubilatka przysłała na świat 10 września 1899 roku w Samborze. Tam spędziła dzieciństwo i wczesne lata młodości. Kolejną ważną datą w życiorysie starszej pani był 1918 rok, kiedy odrodzona po latach niewoli Polska szykowała się do obrony przed bolszewizmem. Mieszkała wówczas w Lublinie, gdzie wyszła za mąż za oficera wojsk ochrony pogranicza, późniejszego pełnomocnika wojskowego przy Sanockiej Fabryce Wagonów. W 1935 roku wygrana w loterii państwowej pozwoliła pani Marii na kupno kamienicy w Sanoku. Wojnę i okupację spędziła w grodzie Grzegorza, pomagając rodakom. Po wyzwoleniu miasta zaangażowała się społecznie, organizując m.in. dożywianie dla gimnazjalistów z najuboższych rodzin. Od lat pani Maria mieszka w domu przy ulicy Kwiatowej, gdzie opiekuje się nią córka Barbara Winięcka.



Zdjęcie wykonano podczas uroczystości z okazji 100. rocznicy urodzin.

ARCHIWUM DOMOWE JUBILATKI

(cz)

W księdze wdzięczności

Członkowie Zespołu Charytatywnego Caritas podziękowali sponsorom i wszystkim ludziom dobrej woli za pomoc w renowacji domu kultury na Posadzku, który powstał pod patronatem Caritasu w budynku dawnego Zakładowego Domu Kultury Autosan. – *Zastaliśmy tu kompletną ruinę: gruz, śmieci i kilka*



Wszyscy sponsorzy otrzymali podczas spotkania imienne podziękowania.

rozbitych krzesel – mówił **Antoni Wojewoda**, wiceprezes zespołu charytatywnego, oprowadzając gości po odnowionym budynku. – *Nie zmarnowaliśmy ani litra farby – zapewniał darczyńców.* Podkreślał, że wszystkie prace, od uprządkowania otoczenia po specjalistyczne prace budowlane, zostały wykonane społecznie, za tradycyjne „Bóg zapłać”.

Aby lepiej uzmysłowić zakres przeprowadzonych robót, zaprezentował gościom dokumentację fotograficzną sporządzoną w momencie przyjmowania obiektu. – *W ciągu tych sześciu miesięcy udało się zrobić naprawdę dużo.* Obecnie budynek jest zabezpieczony, częściowo odnowiony i wyposażony. Pod koniec wakacji ruszyła w nim świetlica dla dzieci i młodzieży. Teraz gospodarze stają przed kolejnym poważnym problemem: ogrzaniem budynku w zimie. Będzie to możliwe pod warunkiem wykonania szeregu prac, które pozwolą poprawić parametry termozolacyjne ścian i stropu.

Podczas spotkania wszyscy sponsorzy otrzymali imienne podziękowania, które wręczał obecny na spotkaniu ks. prałat **Marian Bocho**, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej. Darczyńców proszono też o wpisy do „Księgi wdzięczności Caritas”. Ksiądz dyrektor skierował do nich serdeczne słowa podziękowania: – *We współczesnym świecie akcentuje się zło. W wiadomościach na pierwszym miejscu przeważnie podawane są złe informacje. Ludzi przytłacza to i zniechęca. Tym cenniejsze jest to, co dokonano się w tym domu. Człowiek, który czyni dobro, czuje się szczęśliwy, ma w sobie radość i poczucie wewnętrznej siły. W ten sposób sprawdza się biblijna prawda, że dając otrzymujemy.*

(z)

Spółeczne Towarzystwo Przejmki Nad Zwierzętami w Sanoku wspólnie z klasztorem oo. franciszkanów organizuje

Dzień św. Franciszka, patrona zwierząt i ekologów.

Uroczystość odbędzie się w wigilię Patrona, 3 października br. (czwartek) o godz. 16.00 na Rynku przed klasztorem.

+ Zapraszamy wszystkich hodowców ze zwierzętami + Szczegóły na afiszach +

REKLAMA

Radio Bieszczady
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

LOT Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe
PARTNER Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok, ul. Chopina 10 tel. 464 30 44

REKLAMA

INFORMATOR

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-16.00 (od 1 października). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wnetrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

28 IX, godz. 16.00 – jubileusz 50-lecia Oddziału Sanockiego Polskiego Związku Głuchych. W części artystycznej koncert FTT *Flamenco*.

Przeгляд filmowy: *Filmowe przeboje na koniec lata – Filmostrada II*
27 IX, godz. 18.00 – „Bóg jest wielki, a ja malutka”, prod. Francja, od 15 lat,
27 IX, godz. 20.00 – „Miłość dla każdego”, prod. Meksyk/Hiszpania, od 15 lat,
28 IX, godz. 19.00 – „Iris”, prod. Wielka Brytania/USA, od 15 lat,
28 IX, godz. 21.00 – „Kłątwa skorpionia”, prod. USA, od 15 lat,
29 IX, godz. 15.00 – „Gwiezdne wojny. Atak klonów”, prod. USA, b.o.,
29 IX, godz. 18.00 – „Iris”, prod. Wielka Brytania/USA, od 15 lat,
29 IX, godz. 20.00 – „Przejażdżka z diabłem”, prod. Wielka Brytania/USA, od 15 lat,

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej tel. 464-38-02 środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

Nocne dyżury aptek
27-30 IX – apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Błonie 1.
30 IX – 7 X – apteka prywatna s.c. M. P. Szul, ul. Jagiellońska 68.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.
Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ

Kino „Sokol” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-21-89.

XII Festiwal im. Adama Didura

W zaczarowanym świecie muzyki

Niezwykle atrakcyjnie zapowiada się program tegorocznego Festiwalu im. Adama Didura. Wśród różnorodnego repertuaru uwagę zwracają wielkie dzieła muzyczne: „Quo vadis”, „Gioconda”, „Borys Godunow”. Dyrektor Sanockiego Domu Kultury Waldemar Szybiak każdej jesieni zapowiada, że publiczność będzie mogła obejrzeć i usłyszeć utwory, składające się na „kanon melomana”. To po prostu trzeba, wypada znać.

Tegoroczny Festiwal rozpocznie „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego, a więc prezentacja kultury polskiej początku XX wieku. Kultury walczącej wówczas o swą tożsamość, rzucającej kotwicę na grunt uniwersalnych wartości.

„Quo vadis” Nowowiejskiego powstało z inspiracji słynną, nagrodzoną Nagrodą Nobla powieścią Henryka Sienkiewicza. Za fabularną kanwę kompozytor wziął nie tyle akcję literackiego pierwowzoru, lecz tło. Libretto zamówił u berlińskiej pisarki Antonii Jungst, a ta zrezygnowała z większości Sienkiewiczowskich bohaterów fikcyjnych i historycznych, pozostawiając tylko trzy postacie: apostoła Piotra, Ligię i dowódcę pretorianów. Główną „osobą dramatu” jest chór, który – jak w greckiej tragedii – opisuje i komentuje wydarzenia. Kompozytor określił swoje dzieło jako „sceny dramatyczne według powieści Henryka Sienkiewicza”.

„Quo vadis” zabrzmiał w sanockim Kościele Przemienienia Pańskiego. Przeniesie nas w pełne grozy i przerażenia czasy panowania cesarza Nerona. Będziemy świadkami pożaru Rzymu, tajemnych zgromadzeń pierwszych chrześcijan i legendarnego spotkania świętego Piotra z Chrystusem.

Upadek rzymskiego imperium i narodziny chrześcijaństwa to temat, który zaprowadził polską kulturę na sceny całego świata. Najpierw powieść Henryka Sienkiewicza, potem oratorium Feliksa Nowowiejskiego, bliżej naszych czasów – adaptacje filmowe...

Fascynacja heroicznym okresem chrześcijaństwa nie była przypadkowa. Podobnie jak sięganie do źródeł uniwersalnych wartości. Przez wieki polska tradycja żywiła się wiarą i nadzieją, a pojęcia Boga, honoru i ojczyzny stanowiły o jedności i sile, nie zawsze militarnej, to prawda, ale moralnej – bez wątpienia.

Kiedy w 1909 roku w Amsterdamie przebrzmiały ostatnie akordy oratorium Nowowiejskiego (było to pierwsze wykonanie utworu w poprawionej przez kompozytora wersji), na sali zapanował nieopisany entuzjazm. Twórcą musiał pokazać się na podium, owacjom nie było końca. Odtąd dzieło kroczyło triumfalnie poprzez estrady Europy i Ameryki. Do 1938 roku wykonano je w ponad 150 miastach, a tekst libretta przetłumaczono na 13 języków.

Ta monumentalna kompozycja do dziś zachowała swoją atrakcyjność i jako jedna z nielicznych pozycji w polskiej literaturze oratoryjnej zasługuje na utrzymanie jej w stałym repertuarze.

W Sanoku „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego wykona Opera Śląska z Bytomia, zespół doskonale znany sanockiej publiczności, wielokrotnie oklaskiwany w czasie poprzednich edycji Festiwalu im. Adama Didura. 6 października zapowiada się więc niezwykle wieczór. W skupieniu, jakże narzuca atmosfera świątyni, wybierzemy się w podróż do źródeł nowożytnej epoki, do czasów niezwykłych, które ustanowiły porządek tysiącleci.

To trzeba zobaczyć. Koniecznie.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

W br. rzeszowski oddział Związku Literatów Polskich obchodził 35-lecie swojego istnienia. Patronat honorowy nad organizacją jubileuszu objęli: Bogdan Rzońca – marszałek województwa podkarpackiego, Zdzisław Siewierski – wojewoda podkarpacki i Andrzej Szlachta – prezydent Rzeszowa.

Zasłużeni dla literatury

Na uroczystościach związanych z tym świętym Srebrnym Krzyżem Zasługi odznaczony został sanoczanin, poeta **Roman Bańkowski**, jak napisano w dyplomie: „za zasługi dla rozwoju Literatury Pięknej oraz z podziękowaniami za bezinteresowną życzliwość i udzielanie wszechstronnej pomocy”.

– *Ciesz mi to odznaczenie – mówi laureat – po raz pierwszy otrzymałem tak znaczącą nagrodę państwową. To nie tylko radość, ale i ogromna satysfakcja – moje długoletnie starania i działania na polu literatury zostały zauważone i docenione. To ogromnie motywuje mnie do dalszej pracy na tej niwie.*

Honorowym dyplomem wyróżniono również twórczość **Włodzimierza Marcza**. Wśród odznaczonych był także **Wacław Turek**, poeta z Krosna, którego uhonorowano Złotym Krzyżem Zasługi. (a)

Wieczór autorski Ryszarda Szocińskiego

„Pióro i myśli kłęb...”

W poniedziałkowy wieczór w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się spotkanie z Ryszardem Szocińskim, poetą, bieszczadnikiem – twardym mężczyzną o lirycznej duszy. – *Od 33 lat mieszkam w Bieszczadach, przyjechałem tu z nad morza – autostopem – bo chciałem... sadić czosnek – mówił*



ANNA STRZEŁCZA

Bohater wieczoru nie krył zadowolenia ze spotkania ze swoimi czytelnikami.

poeta. – *Ja, chłop ze wsi, postanowiłem zrobić tu wielki interes. Za kilo czosnku u marynarzy dostać było można dwie koszule non-iron albo płaszcz ortallionowy... a tu tyle nieużytków – myślałem. Ale nic z tego nie wyszło. Czosnkowe pole zarosło, a ja ożeniłem się, z pomocą żony Danuty dorobiłem się córki i trzech synów, ustatkowałem i od 20 lat prowadzę kiosk z pamiątkami w Cisnej. Tam sprzedaję dusiolki na szczęście wszelakie i tomiki poezji.*

Poezja w moim życiu była od dawna, ale dopiero mój przyjaciel Staszek Żurek pomógł mi wydać pierwszy tomik „Wędrowanie”. Potem ukazały się „Idąc przez Bieszczad” i „Jako ptaki Bieszczadu”. Ostatnio za namową Andrzeja Potockiego, zająłem się pisaniem opowiadań – w przygotowaniu jest zbiór „Bieszczadzkie Ble, Ble”.

Jan Szelc prowadzący to spotkanie podkreślał autentyczność, ekspresję i świeżość poezji Ryszarda Szocińskiego. – *Uderzyło mnie – powiedział w trakcie spotkania – rozdarcie, które emanuje z tej twórczości. Rozdarcie między prawdami czy półprawdami, między miłością i przyjaźnią, między kosmosem a ziemią, między Bieszczadami a miejscem, w którym ręce nie wydłużają się tak, by skraćć nogi, jak napisał w jednym ze swoich wierszy poeta. Między czasem przeszłym a tym, co jest teraz...*

Na pielgrzymce we Włoszech przebywały **Franciszkańskie Dzwoneczki** – dziecięcy zespół wokalnie-instrumentalny, działający przy sanockim klasztorze oo. franciszkanów. W wyprawie, której głównym celem było spotkanie z Ojcem Świętym w Castel Gandolfo, wzięli również udział ministranci i ich rodziny.

Z wizytą u papieża

Pielgrzymka dostarczyła jej uczestnikom wielu wspaniałych wrażeń i wzruszeń. Pierwszym jej etapem był Asyż, w którym młodzi sanoczanianie spędzili cały dzień na modlitwie i zwiedzaniu bazyliki św. Franciszka oraz zabytków związa-

nych z życiem patrona Dzwoneczków. – *Naszym przewodnikiem po tych wspaniałych miejscach był o. Jerzy Pięta, który od dwóch lat przebywa w Asyżu, a wcześniej pracował w naszej parafii. Zaprowadził nas do takich miejsc bazyliki,*



Dla Dzwoneczków Franciszkańskich spotkanie z papieżem było ogromnym przeżyciem.

które na co dzień są zamknięte dla zwiedzających. Z krużganków Sacro Convento mogliśmy podziwiać piękną panoramę Asyżu. Podczas mszy św. w bazylice zaśpiewaliśmy kilka pieśni, co wzbudziło spore zainteresowanie zwiedzających – opowiada o. Piotr Szczepański, opiekun zespołu.

Najwięcej wzruszeń dostarczyło jednak sanockim pielgrzymom spotkanie z Janem Pawłem II w Castel Gandolfo, podczas modlitwy Anioł Pański.

– *Kiedy pojawił się punktualnie o godz. 12.00, powitano go radośnie – krzyk, płacz i śpiew przeplatały się ze sobą. Kiedy spojrział na naszą stronę, zaśpiewaliśmy Mu specjalnie na tę okazję przygotowaną piosenkę Prowadzisz nas do Ojca, najlepszym przewodnikiem jesteś Ty... Słuchał nas uważnie. A po modlitwie... zaprosił nas do siebie! Chwilę z nami rozmawiał, pytając skąd jesteśmy i co robimy. Udzielił nam błogosławieństwa, a my w podziękowanie zaśpiewaliśmy Mu Jego ulubioną Barwę. Przekazałem Ojcu Świętemu pozdrowienia od wszystkich mieszkańców Sanoka, życząc Mu zdrowia i wielu łask bożych na dalsze lata posługiwania. To było bardzo wzruszające przeżycie – dodaje o. Piotr.*

Sanoczanianie zwiedzili też bazylikę i Plac św. Piotra w Rzymie, a w drodze powrotnej – zabytki Wiednia. Dodatkową atrakcją była wizyta w Mirabilandii k. Rawenny (wesołe miasteczko), gdzie wszyscy bawili się wspaniale.

oprac. /jot/

Jarmark franciszkański

Loteria fantowa, koncerty muzyczne, pyszna kawa i wypieki domowe w kawiarence „U Mnicha” były głównymi atrakcjami Jarmarku franciszkańskiego, jaki odbył się (14 bm.) w kościele oo. franciszkanów. Parafialne święto pod nazwą **Jesteśmy Wspólną** poprzedziły trzydniowe rekolekcje o tajemnicy Krzyża św., które głosił o. Janusz Jędrzysek z Darłowa.

Główną atrakcją, zwłaszcza dla dzieci, okazała się loteria fantowa, którą przygotowały: **Grażyna Lisowska, Barbara Buczek, Anna Żabińska, Władysław Dorotniak, Janina Soból, Genowefa Anczakowska, Jadwiga Subik, Halina Więcek** i młodzież ze służby liturgicznej oraz franciszkańska oaza młodzieżowa. W loterii można było wygrać: gobelin, okap kuchenny, pościel, koce, firanki, zabawki, artystyczne i użytkowe szkło, poduszki, okulary słoneczne, odzież, kosmetyki, artykuły biurowe, słodycze, filmy, książki, obrazy, kalkulatory..., a także kawę i ciastka, które podawała w kawiarence „U Mnicha” **Agata Padula**. Po każdej mszy św. po zakup losów przychodziły całe rodziny, które traktowały święto parafialne jako dobrą okazję do rodzinnej zabawy i wypoczynku. Obok loterii fantowej prezentowano wyroby artystyczne z huty szkła „Justyna”, które można było zakupić po atrakcyjnych cenach.

W godzinach popołudniowych był czas na koncerty. Jako pierwsze wystąpiły „Franciszkańskie Dzwoneczki”, które pod dyktando o. **Piotra Szczepańskiego** oraz **Małgorzaty Golarz** zaśpiewały kilkanaście piosenek ze swego bogatego repertuaru. Po nich koncertowały dziewczęta ze służby Maryjnej, którym akompaniowały – **Ania Brejta** i s. **Małgorzata Szmidt** (gitara) oraz **Ola Piszko** (skrzypce). Występy te nagrodzono gorącymi brawami. Zaprezentowała się również orkiestra dęta SZGNiG, która pomimo lekkiego



W Jarmarku chętnie uczestniczyły całe rodziny.

deszczu dzielnie wykonywała marsze i inne utwory muzyczne. Dochód z Jarmarku franciszkańskiego wyniósł 3.200 zł i zostanie przeznaczony na pomoc dla ludzi potrzebujących.

Zwieńczeniem uroczystości odpustowych była msza św. o godz. 18.00, koncelebrowana przez Prowincjała Zakonu Franciszkańskiego – o. **Kazimierza Malinowskiego**, ks. dziekana **Andrzeja Skibę**, o. **Edwarda Staniukiewicza**, o. **Stanisława Glistę** i innych kapłanów z sanockiego klasztoru.

oprac. (k)

Korporacji, **Jerzego Wojtowicza**, sprawdził się pomysł łączenia poezji z muzyką i przeplatanie spotkań literackich wystawami (oprawę muzyczną dwóch ostatnich wieczorów autorskich stanowiły występy grającej na gitarze klasycznej **Katarzyny Kiełbasy**).

Warto tu także wspomnieć o inicjatywie **Marty Wani** – polonistki z Zespołu Szkół Technicznych z Sanoka, której uczniowie regularnie uczestniczą w bibliotecznych spotkaniach, w ten sposób chyba najlepiej wykorzystując możliwości, jakie daje życie w nie największym i nie najbogatszym w oferty kulturalne miasteczku, jakim jest Sanok. Wydaje się, że realizowany w ten sposób i tak rozumiany – bezpośrednio i nie na papierze – regionalizm, kiedy to twórcy można posłuchać, porozmawiać z nim, niekoniecznie na forum, prawie że o wszystkim, poznać go osobiście, ma solidne podstawy. Z takich lekcji „na żywo”, z pewnością coś pozostanie, nie tylko do czasu następnej kartkówki.

(a)

NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

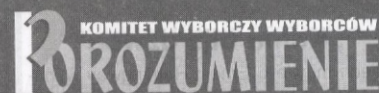
- obsługi sprzedaży
- księgowości
- finansów
- kadr i płac
- środków trwałych

już od
80,-*
* cena netto

Aktualną ofertę znajdą Państwo na naszej stronie internetowej
<http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

KOMITET WYBORCZY WYBORCÓW "POROZUMIENIE"



przystępuje do wyborów ponad partyjnymi podziałami. Cóż bowiem mają do zaoferowania partie polityczne poza rozdziałem stanowisk według klucza?

Kandydaci KWW "POROZUMIENIE" to ludzie kompetentni i uczciwi. Wywodzą się z różnych środowisk, a łączy ich troska o mądry i praworządny rozwój miasta.

Proponujemy Państwu pozytywny program budowy społeczeństwa obywatelskiego.

W dniu wyborów pamiętajmy, że nadszedł **CZAS NA POROZUMIENIE DLA SANOKA**

WYBORY SAMORZĄDOWE 2002

www.porozumienie.sanok.com.pl

Kanał na raty

Mieszkańcy ulicy Szopena zamiast cieszyć się z zakończonego niedawno remontu ulicy – narzekają. Niektórzy twierdzą wręcz, że cała inwestycja została źle zaplanowana i wykonana.

– Wszystko jest nie tak, jak być powinno. Woda płynąca z ulicy Parkowej zamiast lecieć do studzienki na lewo, płynie raczej w prawo – mówi jedna z mieszkanek. – Na drodze położyli piękny asfalt, ale co z tego, kiedy nie ma pobocza. Podczas deszczu cała ziemia i glina są wymywane, tworząc na ulicy błoto i zatykając studzienki. Widziałem, jak podczas ulewy sąsiadka stała nad kratką i udrażniała ją patykiem, aby nie dopuścić do zamulenia – dodaje mężczyzna. – Proszę spojrzeć, jak genialnie zrobiony jest wjazd do mojej posesji, świetny zbiornik na deszczówkę – dorzuca mieszkaniec wyjeżdżający samochodem. Z jednego z domów przychodzi pani Adela. – Cała woda z ulicy wali wprost na naszą posesję. Żeby przy okazji prac położyli chociaż kawałek krawężnika, woda kierowałaby się do studzienki. Ale kogo to obchodzi?

Zygmunt Borowski z Urzędu Miasta wyjaśnia, że rozwiązaniem problemu ul. Szopena będzie wykonanie kanalizacji deszczowej na ul. Parkowej. Wcześniej trzeba było podłączyć do istniejącej kanalizacji ul. Szopena. „Deszczówkę” wykonuje się bowiem od końca, czyli od najniższych punktów do najwyższych. Rozpoczęte w tym roku prace to dopiero pierwszy etap, który „w miarę posiadanych środków” będzie kontynuowany.



Przykład ul. Szopena poddajemy pod rozważenie przyszłym gospodarzom miasta. W Sanoku większość inwestycji wykonuje się po kawałku – tu 100 m kanalizacji, tam 50 m asfaltu. Podobno jest to wina radnych, którzy starając się załatwić jak najwięcej dla „swoich” dzielnic, szatkują budżet na szereg drobnych zadań. Może czas zmienił niefortunną politykę?

– Aby skierować wodę do studzienki, wystarczyłoby krawężnik – mówią mieszkańcy.

Słowackie specjały

Zespół Szkół Ekonomicznych gościł w ubiegłym tygodniu grupę uczniów z Akademii Hotelowej w Humenném, którzy przyjechali w ramach pilotażowej wymiany praktyk (w tym samym czasie młodzież z „ekonomika” przebywała w akademii). Słowacy gotowali obiady i obsługiwali szkolną stołówkę. Mieli sporo pracy, gdyż „tydzień słowacki” spotkał się z dużym zainteresowaniem nie tylko bywalców stołówek, ale także osób z zewnątrz. Jak poinformowała nas dyrektor **Maria Pospolita**, kuchnia wydawała w ciągu tych dni rekordową liczbę 150-180

– O naszej kuchni mogę powiedzieć, że jest syta i różnorodna. Słowacy lubią wotowinę, wieprzowinę, ryż, ziemniaki, kluski, pyzy. Bardzo popularne są u nas knedliczki, przygotowywane na bazie ciasta drożdżowego, gotowane na parze, a następnie krojone na plasty. Podaje się do nich np. duszoną wieprzowinę z sosem. Specjalnością regionu Humenného są pyzy, które przygotowuje się z gęstego ciasta ziemniaczanego, ścierałego na specjalnym, bardzo grubym tarku. Po ugotowaniu posypuje się je bryndzą i polewa stopioną słoniną.



Bywalczy stołówki zachwalali nie tylko nowe potrawy, ale i ładną, miłą obsługę. Na zdjęciu **Anna Macakova** (pierwsza z prawej) ze swoimi podopiecznymi.

obiadów dziennie. Słowaccy goście musieli przygotowywać posiłki dla dwa razy liczniejszej grupy niż u siebie (w restauracji Akademii Hotelowej stołuje się około 70-80 osób). Opiekunki praktyk postanowiły więc, że będą ich wspierały uczniowie z ZSE. – Współpracowało nam się bardzo dobrze – zapewniała **Małgorzata Błażejowska**, nauczycielka zajęć praktycznych. Ze wspólnego kucharzenia zadowolona była także opiekunka grupy słowackiej **Anna Macakova**, nauczycielka technologii i zajęć praktycznych. Poproszona o krótką charakterystykę kuchni słowackiej odpowiedziała:

Podczas swojej praktyki młodzi kucharze ze Słowacji serwowali m.in. udka faszerowane grzankami w cieście biskopowym, rosół wołowy z mięsnymi paluszkami, pieczeń wieprzową w sosie śmietanowym z knedliczkami. „Stołówkowie” wydawali się zadowoleni z tej odmiany: – Owszem, smakuje mi, choć i na co dzień bardzo dobrze tu gotują – zapewniała dziennikarkę „TS” pani **Elżbieta Żubryd**, która korzysta ze stołówek od półtora roku.

W najbliższym czasie obie placówki przymierzają się do zorganizowania wspólnych konkursów przedmiotowych dla uczniów.

OBWIESZCZENIE

Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 12 września 2002 r.

Na podst. art. 32 ustawy z dnia 16 lipca 1998r. Ordynacja Wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmiku wojewódzkiego (Dz. U. Nr 95 poz. 602 z późn. zm.) oraz Uchwałą Nr LVIII/509/2002 Rady Miasta Sanoka z dnia 4 lipca 2002r. w sprawie utworzenia obwodów głosowania w wyborach do Rady Miasta Sanoka, Rady Powiatu Sanockiego i Sejmiku Województwa Podkarpackiego – Burmistrz Miasta Sanoka informuje, że w wyborach zarządzonych na dzień 27 października 2002r. ustalono na terenie miasta Sanoka następujące numery i granice obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych.

Nr obw.	Granice obwodu głosowania	Siedziba obwodowej komisji wyborczej
1	Boczna, Cerkiewna, Cicha, Daszyńskiego, Franciszkańska, Gieli, Grodka, Grzegorza z Sanoka, Jagiellońska, Joselewicza, Konarskiego (numery parzyste; od nr 4 do nr 14 i nr 20, numery nieparzyste od nr 5 do nr 21), Łazienna, 3 Maja, Plac Św. Jana, Plac Św. Michała, Podgórze, Rybacka, Rynek, Serpentyń, Schody Bałowskie, Schody Franciszkańskie, Schody Zamkowe, Słowackiego (nr: 5, 8, 8a, 11, 13, 15, 18, 20, 21, 23, 25, 27), Wałowa, Wąska, Wesoła, K. Wielkiego, Winna, Zagrody, Zaułek Dobrego Wojaka Szejwka, Żydowska.	Zespół Szkół Zawodowych ul. Jagiellońska 22 tel. 463-23-85
2	Dmowskiego, Kościuszki, Królowej Bony, Lenartowicza, Mickiewicza (numery parzyste; od nr 2 do nr 32, numery nieparzyste; od nr 1 do nr 29), Mniszek – Tchorznickiego, Modrzewskiego, Orzeszkowej, Parkowa, Piłsudskiego, Plater, 2 Pułku Strzelców Podhalańskich, Sanowa, Sobieskiego, Szopena, Traugutta (od nr 1 do nr 5), Zacisze, Zamkowa, Żwirki i Wigury.	Gimnazjum Nr 2 (SP 4) ul. Jana III Sobieskiego 5 tel. 463-05-38
3	Brzozowa, Dąbrowiecka, Dworska, Grunwaldzka, Jarzębinowa, Jasna (od nr 2 do nr 25), Kalinowa, Konopnickiej, Krucza, Krzywa, Matejki, Polna (od nr 11 do nr 21), Południowa, Rolna, Rymanowska, Sienkiewicza, Sikorskiego, Słowackiego (nr: 24, 31, 32, 34, 36, 38, 38a, 41, 43, 44, 45, 49, 53, 57, 59, 75, 80, 85, 91, 91a, 91b, 93, 95, 95a, 97, 103, 107, 109, 113, 121), Stara, Szczudliki, Szkolna, 1000 Lecia, Wiejska.	SP Nr 2 ul. Rymanowska 17 tel. 463-27-56
4	Al. Najśw. Marii Panny, II Armii W.P., Asnyka, Baczyńskiego, Batalionów Chłopskich, Bema, Bojko, Broniewskiego, Brzechwy, Dąbrowskiej, Didura, Fastnachta, Fredry, Glinice, Graniczna, Iwaskiewicza, Kaczkowskiego, Kasprowicza, Kolberga, Krakowska, Krzyżanowskiego, Leśmiana, Lewakowskiego, Lisowskiego, Mokra, Nałkowskiej, Norwida, Okołowiczówka, Okulickiego, Piastowska, Pigonia, Pola, Pollaka, Prochaski, Prusa, Rataja, Skołozdro, Słuszkiewicza, Staffa, Stachowicza, Stankiewicza, Stapińskiego, Stefczyka, Stojatowskiego, Struga, Sucha, Wańkowicza, Wiktora, Witosza, Wyki, Zaleskiego, Zamenhofska, Zapolskiej, Żeromskiego.	Filia Przedszkola Nr 1 ul. Piastowska 47 tel. 463-14-76
5	Bliska, Cegielniana, Czysta, Głogowa, Heweliusza, Kiczury, Sąsiedzka, Zgodna.	Gimnazjum Nr 4 (SP Nr 7) ul. Jana Pawła II 25 tel. 463-05-79
6	Sadowa (z wyłączeniem nr 1 – 9).	Przedszkole Nr 2 ul. Sadowa 11, tel. 463-10-02
7	Gorazdowskiego, Jana Pawła II, Kamienna.	SP Nr 4 (SP Nr 8) ul. Sadowa 12, tel. 463-29-98
8	Armii Krajowej (nr: 7, 9, 11, 13, 15, 17), Dembowskiego, Jabłoni, Sadowa (od nr 1 do nr 9), Śliwowa, Wiśniowa.	Żłobek Nr 2, ul. Traugutta 23 tel. 463-29-29 (Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)
9	Armii Krajowej (z wyłączeniem nr: 7, 9, 11, 13, 15, 17), Kopernika, Langiewicza, Poprzeczna, Staszica, Traugutta (nr 17A).	ODK „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76
10	Biała Góra, Białogórska, Bluszczowa, Gosłara, Chabrów, Jaśminowa, Krasińskiego, Kwiatowa, Liliowa, Maków, Mickiewicza (numery parzyste; od nr 34 do nr 50, numery nieparzyste od nr 31 do nr 49) Młynarska, Padlewskiego, Ruciana, Rybickiego, Sierakowskiego, Szafera, Traugutta (z wyłączeniem nr 1 – 5, 17A).	TS „Sanoczanka” ul. Kwiatowa 25 tel. 463-08-31
11	Dworcowa, Kolejowa, Kochanowskiego, Ogrodowa, Oplotki, Przelotowa, Spokojna.	Gimnazjum Nr 1 (SP Nr 1) ul. Kochanowskiego 2 tel. 463-05-61
12	Al. Gen. Prugara Kettlinga, Al. Szwajcarii, Al. Wojska Polskiego, I Armii W.P., Błonie.	SP Nr 1 (SP Nr 9) Al. Szwajcarii 5, tel. 463-34-92
13	Lwowska, Reja, Reymonta, Zielona.	Dom Harcerza ul. Zielona 39, tel. 463-23-67
14	Chełmońskiego, Chrobrego, Gajowa, Gałczyńskiego, Jagiełły, Kmicica, Korczaka, Kosynierów, Kótkowa, Łączna, Mieszka I, Mostowa, Narozna, Okrężna, Pawia, Przemyska, Przodowników, Rycerska, Sienna, Szewska, Tetmajera, Turystyczna, Tuwima, Witkiewicza, Wschodnia, Wylotowa, Wyspiańskiego, Zagłoby, Zagumienna, ppor. Mariana Zaremby.	SP Nr 6, ul. Przemyska 80 tel. 463-09-96 (Lokal dostosowany do potrzeb wyborców niepełnosprawnych)
15	Beksińskiego, Kasprzaka, Kilińskiego, Kołtąja, Kościelna, Leśna, Robotnicza, Słoneczna, Stolarska, Szklana, Wołka, Zagumna.	Przedszkole Nr 4 ul. Robotnicza 13a tel. 463-00-90
16	Akacyjowa, Cmentarna, Kluski, Lipowa, Łany, Murarska, Nowa, Okrzei, Porcelanowa, Posady Olchowskiej, Rysia, Sowa, Stawowa, Stróżowska, Topolowa, Wierzbowa, Wilcza, Wolna, Zagórska.	SP Nr 3, ul. Stróżowska 4 tel. 463-10-71
17	Lipińskiego, Rzemieśnicza, Widna.	Gimnazjum Nr 3 ul. Lipińskiego 63, tel. 464-32-44
18	Ciepła, Głowackiego, Górna, Jasińskiego, Jasna (od nr 30 do nr 38), Jezierskiego, Jordana, Kenara, Konarskiego (numery parzyste 16, 18 i od nr 22 do nr 140, numery nieparzyste od nr 25 do nr 141), Malinowa, Niecała, Niedzielskiego, Osiedle, 800-lecia, Płowiecka, Pogodna, Polna (od nr 24 do nr 40), Poziomkowa, Pszenna, Sielska, Stawiska, Śniegowa, Śródkowa, Warzywna, Za Potokiem, Zigmunda.	I Liceum Ogólnokształcące ul. Zagrody 1 tel. 463-25-07
19	Szpital Miejski.	Szpital Miejski ul. 800-lecia 26, tel. 465-62-13
20	Szpital Miejski.	Szpital Miejski, ul. Konarskiego 8, tel. 465-61-30
21	Areszt Śledczy.	Areszt Śledczy ul. Kościuszki 5a tel. 465-50-00

Lokale wyborcze otwarte będą w dniu 27 października 2002 r. w godzinach 6.00-20.00.

Burmistrz Miasta
Zbigniew Daszyk

„Komu bije dzwon”

Niech mi wielki Ernest Hemingway wybaczy, że podprowadziłem tytuł jego poczytnej powieści.

Z wielkim zdziwieniem przeczytałem artykuł w „TS” Nr 37 z dnia 13-09-2002 r. o dobrodziejstwach, jakie mają spotkać „załogi” pogotowia ratunkowego, a tym samym potrzebujących pomocy lekarskiej świadczonej przez pogotowie. Daruję sobie opis historii powstania nowego obiektu. Było to jednak duże wydarzenie dla sanockiej służby zdrowia i społeczeństwa. Nowy obiekt wraz z zapleczem został dobrze przyjęty przez personel medyczny, pomocniczy i techniczny obsługi. Było się czym pochwalić, a inni nam tego zazdrościli. I stało się. Z dniem 1-10-2002 r. „fora ze dwora”. Gdzie, ano do pomieszczeń zastępczych. W imię czego, za co, po co. Zgodnie z założeniami system ratownictwa ma być zintegrowany – czyli prościej – bardziej sprawny. A to już jest coś. Tylko nie mylić pojęć, bo to jest szkodliwe. Powiatowe Centrum Powiadomienia Ratunkowego – to nic innego jak w języku potocznym „dyspozytornia”, w której dyżur pełnią osoby o właściwej profesji. Musi być ona wyposażona w bardzo dobry sprzęt do łączności. Pomieszczeń trzeba tyle ile wymagają przepisy – ani więcej, ani mniej. Projekt przeprowadzki pogotowia to czysty bezsens – bzdurna decyzja nikomu i niczemu nie służąca. Już kpt. J. Marciniak, ówczesny Komendant PSP w Sanoku twierdził – że aktualna siedziba straży pożarnej nie spełnia wymogów, jakie stawia się tego typu obiektom. Stąd jego starania o budowę nowej straży – takiej, która by odpowiadała zintegrowanym wymaganiom. Ale to przyszłość, bliższa lub dalsza, ale przyszłość. A zatem, gdy obiekt nie spełnia warunków dla jednych tj. strażaków, to musi wg decydentów spełniać dla dwóch. Po to, by polepszyć, to trzeba pogorszyć. Całkiem ciekawe, wręcz zaskakujące. Aby skutecznie ten bałaganik, to potrzeba trochę grosza, którego chronicznie brakuje. Szanowni Decydenci – cofnijcie ze wszelkich miar szkodliwą decyzję. Robicie szaloną krzywdę lekarzom, średniemu personelowi medycznemu, pracownikom technicznym, ale przede wszystkim robicie ją ludziom. Reforma służby zdrowia to nie wotylerka, ale z myślą o społeczeństwie podejmowanie trafnych decyzji a nie odwrotnie. I o tym zapominają nie wolno.

Ku rozwadze
Marian Żolnierczyk

PS. Pragnę złożyć głęboki hołd tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania siedziby pogotowia przy ul. 800-lecia.

Kiedy pewnego dnia pojawił się w redakcji – niewysoki, siwy, ubrany na biało, z roześmianą od ucha do ucha twarzą i tekstem na powitanie: *Ciągle jeszcze młody, dobrze ułożony, z dużymi możliwościami, pozna panią... przyjmujecie takie ogłoszenia?, pomyślałam z przerażeniem: Dziadek-erotoman! W dodatku nawiedzony! Na widok mojej konsternacji, wynikającej z całkiem poważnego potraktowania jego słów, roześmiał się uradowany swoim żartem, po czym szarmancko całując mnie w rękę przedstawił się: Tadeusz Tarapacki. – Tarapacki? Tak jak ten sanocki tenisista? – zapytałam, ciągle jeszcze nieco skonfundowana. – Tak. W dodatku jego rodzony brat! – dodał z kolejnym promiennym uśmiechem. Okazało się, że od wielu lat mieszka w Stanach, skąd przyjechał na miesięczne wakacje do rodzinnego Sanoka. A w redakcji pojawił się, aby zgłosić pewien sygnał. Zaplanowana na kilkanaście minut wizyta przerodziła się w czterogodzinne(!) spotkanie, którego efektem jest poniższa opowieść.*

Pasjonat życia

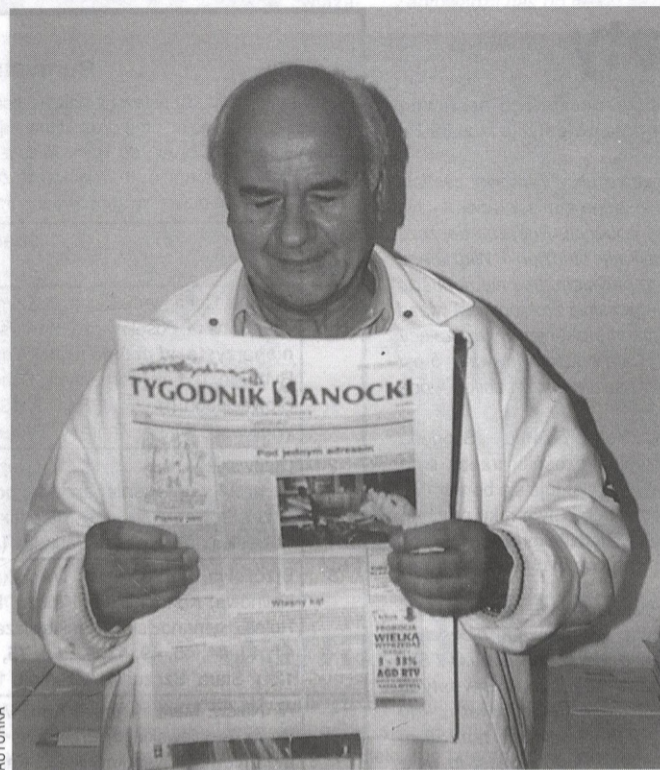
Z Sanoka wyjechał przed 16 laty. Jak mówi – za chlebem. Do dziś mocno tkwi w jego pamięci obraz Polski lat osiemdziesiątych – postępująca destabilizacja kraju, puste półki sklepowe i kartki na wszystko, od cukru po benzynę. Nie widział tu żadnej przyszłości ani dla siebie, ani dla swoich dzieci. Kiedy dostał wizę do Stanów, nie zastanawiał się ani przez chwilę. Sprzedał taksówkę, którą jeździł i wyruszył w podróż za Wielką Wodę. W Ameryce był już brat żony, przynajmniej na początku mógł więc liczyć na jakąś pomoc. Początki były jednak bardzo trudne. Technikowi mechanikowi z dyplomem AWF na wydziale trenerskim o specjalizacji piłka nożna wcale nietatwo było znaleźć pracę. Szkolna angielszczyzna okazała się dość utonna. A bez języka trudno było liczyć na dobre zajęcia. Zatrudniano go w różnych miejscach i zawodach, najczęściej jako pracownika fizycznego. Czasem nie mógł znaleźć żadnej pracy.

– Kim byłem? Łatwiej byłoby wyliczyć, kim nie byłem. Nie byłem księdzem i policjantem. Poza tym próbowałem wszystkiego – od budowlanki po dziennikarstwo. Przez kilka lat pracowałem przy zdejmowaniu azbestowych dachów. To była straszna, ale niezłe płatna robota. Wyszłem wtedy na wir. Nie mogłem nie jeść – tolerowałem tylko mleko i dżem. Kilka lat spędziłem też w dużej amerykańskiej firmie Elektrycznej jako elektryk. Robiliśmy szkoły. W Stanach są to ogromne kombinaty z boiskami, stadionami i halami sportowymi.

Z synem we własnym domu

W miarę upływu czasu coraz lepiej radził sobie z językiem i coraz bardziej wrażliwy w Amerykę. Mógł sobie pozwolić na zmianę mieszkania i zakup samochodu. Pieniędźmi jednak nie zaszał. Wydawał tyle, ile trzeba. Trochę wysyłał rodzinie – resztę odkładał.

– Polacy nie szanują pieniędzy. I nie myślą perspektywnie. Pracują jak szaleni, ale jak tylko trochę zarobią, od razu wydają na lepsze auto, większy dom, droższe ubrania. Żałują, że jest niedziela, bo też by w nią pracowali. Zazdroszczą innym



Tadeusz Tarapacki jest stałym czytelnikiem „Tygodnika Sanockiego”, który wysyła mu do Ameryki mieszkająca w Brzozowie córka.

i chcą im dorównać. Smutnieją jednak w miarę dorabiania się. Nie potrafią żyć pełnią życia. Amerykanie podchodzą do tego zupełnie inaczej. Myślą o tym, co może być jutro, kiedy firma zacznie gorzej iść czy zdarzy się coś nieprzewidzianego. Zabezpieczają się. I tego się od nich nauczyłem. Że trzeba myśleć o przyszłości a nie żyć tylko dniem dzisiejszym.

Po dziesięciu latach w Ameryce uzyskał zieloną kartę, dającą mu prawo stałego pobytu. Niedawno złożył wniosek o przyznanie amerykańskiego obywatelstwa. By je uzyskać, musi jeszcze zdać egzamin z historii i współczesności USA. Wierzy jednak, że sobie z nim poradzi. Przeniósł się do Filadelfii, gdzie kupił dom. Tu też pracuje w lokalnym radiu, prowadząc polskie audycje. Z wyraźną przyjemnością opowiada o synu, którego udało mu się sprowadzić do siebie. Z dumą pokazuje zdjęcia przystojnego młodzieńca o południowej urodzie. Marzy, by syn się ożenił i pozwolił mu cieszyć się wnukami.

Wędrowki po wspomnieniach

Temat ten przywołuje wspomnienia z czasów dzieciństwa. Dom rodzinny, w którym wychowywał się wraz z dwójką starszego rodzeństwa – siostrą Heleną i bratem Stefanem. Sosenki, gdzie stawał pierwsze kroki, a potem

pasął krowy. Trudne lata wojenne, kiedy z głodu jadł ziemniaczane obierki. Lodowisko na kortach w miejscu dzisiejszego Domu Turysty, gdzie jeździł na łyżwach. Technikum Mechaniczne, w którym zdał maturę i Autosan, gdzie stawał pierwsze kroki zawodowe. Potem rzeszowski PKS, w którym pracował przez kilka lat jako kierowca.

– Jeździło się do Wetliny, Zatwardnicy, Ustrzyk Górnych. Czasem po 12-16 godzin. Nazywali nas bieszczadzcy kamikadze. Zarabialiśmy niezłe pieniądze – po roku kupiłem samochód. Najważniejsza jednak była wdzięczność ludzi, którzy czekali na nas na przystankach. Witali nas często kwiatami, częstowali jedzeniem. Do dziś pamiętam te wzruszające chwile.

Potem przesiadł się na taksówkę. Z dumą wspomina jej boczny numer – jedynekę. Zjeździł nią całą Polskę – miał stałych klientów, którzy tylko z nim chcieli jechać w trasę. Zaocznie zrobił studia na warszawskim AWF-ie, które ukończył ze specjalnością trenera piłki nożnej. Wśród jego kolegów był Grzegorz Lato, Henryk Apostel, Włodzimierz Stefański. Jako starosta roku często pomagał im załatwiać dodatkowe terminy egzaminów. Do dziś przechowuje wspólne zdjęcie z koszykarzami Resovii – ówczesnymi Mistrzami Polski, którzy w dedykacji napisali mu: *Dla supermena z Sanoka.*

O dobre słowo i uśmiech

Co kilka 2-3 lata odwiedza swoje rodzinne miasto, z którym czuje się mocno związany. Wędruje po ulicach, spotyka się ze znajomymi, przywołuje wspomnienia. Uważnie odnotowuje zachodzące zmiany. Cieszy się, że Sanok pięknieje – podziwia nowe sklepy, odnowione budynki. Martwią go jednak ludzie – smutni, zrezygnowani, apatyczni. Nie może zrozumieć, dlaczego młody człowiek, który prosi go o parę złotych, nie szuka pracy, nie próbuje sam zapewnić sobie lepszego życia, tylko wyciąga rękę.

– Rozumiem, że jest bezrobocie, że trudno znaleźć pracę, ale ona sama nie przyjdzie. Trzeba jej szukać. Nie tu to gdzie indziej. W Ameryce nie do pomyślenia jest, żeby młodzi, zdrowi ludzie żyli na garnuszku rodziców, czekając nie wiadomo na co. Nigdzie nie ma raju. Ameryka też nim nie jest. Żeby coś osiągnąć, trzeba ciężko pracować. Ja też wiem, co to bieda. Ale nawet w najgorszych chwilach nie traciłem ducha i optymizmu, który zaszczepiła mi moja niezjąca już siostra. Znajdowałem też oparcie w Bogu, w głębokiej wierze, że On mi pomoże i ochroni. Dlatego cieszy mnie, jeśli mogę dziś komuś pomóc, dać parę złotych na lekarstwa czy buty. Ale nie rozumiem tego marazmu, w jakim tkwią tutejsi mieszkańcy. Dlaczego nie nie próbują robić ze swoim życiem? Na co czekają? To jest naprawdę przerażające. Sanok stał się miastem smutnych, zrezygnowanych ludzi. A przecież czasem wystarczy jedno dobre słowo czy uśmiech, żeby świat nabral innych barw. Proszę Was – nie żałujcie ich sobie!

Czy w dalekiej Ameryce znalazł swoje miejsce? Tego nie wie do dziś. Ma swoje radio i kilka milionów słuchaczy. Ma dom i syna przy sobie. Jest lubiany i szanowany. Ale ...ciągnie go do Sanoka. Do rodzinnego miasta, które – jak matkę i ojczyznę – ma tylko jedno. Być może kiedyś wróci do niego na stałe.

Joanna Kozimor

Kapłan i patriota

Niezwykle uroczysty charakter miały obchody jubileuszu 60-lecia kapłaństwa o. Andrzeja Deptucha, zakonnika z klasztoru oo. franciszkanów, od trzydziestu lat związanego z Sanokiem. Okolicznościowa msza św., koncelebrowana pod przewodnictwem Jubilata, która odbyła się w ubiegłą niedzielę (15 bm.), zgromadziła liczne grono kapłanów, wiernych oraz przybyłych specjalnie na uroczystość gości. Poza przedstawicielami powiatowych i miejskich władz samorządowych w jubileuszowej eucharystii wziął udział m.in. prof. Franciszek Ziejka, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, który wręczył Jubilatowi Medal 600-lecia Odnowienia Akademii Krakowskiej oraz honorowy dyplom UJ.

Nie ma tu chyba nikogo, kto nie znałby tego niezwykłego kapłana, słynącego z jednoznacznej postawy religijnej i politycznej, często głoszącego śmiało homilie na temat najważniejszych wartości chrześcijańskich oraz moralności, która powinna obowiązywać każdego człowieka przez całe życie. Okres 60-letniej posługi kapłańskiej, w połowie związanej z grodem Grzegorza, wypełnił Jubilatowi normalne duszpasterskie zajęcia: kazania, spowiedź, katechizacja, wykłady w seminarium oraz rekolekcje i misje parafialne, których wygłosił ponad 200 i to w czasach, gdy warunki życia i pracy kapłańskiej były niezmiernie trudne.

– Patrząc na moje powołanie, z perspektywy czasu wiem, iż ciężka jest droga realizacji swoich założeń. Jeśli bowiem ktoś ma poczucie odpowiedzialności za swoje powołanie, to wie, iż wiele rzeczy należy przyjąć, nawet jeśli nie jest to nam na rękę. Podobnie jest zresztą w każdym innym powołaniu, nie tylko kapłańskim, np. by być dobrym naukowcem czy rzemieślnikiem, potrzeba wiele pracy – mówił we wspomnieniach opublikowanych w 59 numerze Głosu Ziemi Sanockiej.



Prof. Franciszek Ziejka wręcza Jubilatowi Medal 600-lecia odnowienia Akademii Krakowskiej oraz honorowy dyplom UJ.

Dzieciństwo i młodość

Tadeusz Deptuch (imię zakonne Andrzej) urodził się 15.12.1919 roku w Łazach koło Rymanowa, w powiecie sanockim, jako syn Jana i Julii z domu Kilarek. Po ukończeniu miejscowej szkoły po-

wszechnej we wrześniu 1933 roku wstąpił do Małego Seminarium Misyjnego Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych w Niepokalanowie. W sierpniu 1937 roku rozpoczął roczny nowicjat i przybrał imię zakonne Andrzej. Pierwszą profesję cza-

szą złożył rok później i z innymi młodymi współbraćmi został przeniesiony do Lwowa, gdzie rozpoczął studia w seminarium zakonnym, utworzonym w klasztorze lwowski oraz – w ramach tajnych fakultetów – studia pedagogiczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie o. Andrzej przyjął w 1942 roku, z ręką arcybiskupa Eugeniusza Baziaka.

Konspiracja i więzienie

Obowiązki zakonne i duszpasterskie godził ze studiowaniem oraz z działalnością konspiracyjną (klasztor lwowski był wówczas ośrodkiem działań niepodległościowych, punktem kontaktowym oraz miejscem przechowywania archiwum konspiracji lwowskiej ZWZ-AK).

Po wejściu do Lwowa sowieckie służby bezpieczeństwa przystąpiły do działań operacyjno-śledczych, których celem była likwidacja polskiego podziemia i masowe aresztowania Polaków zaangażowanych w działanie niepodległościowe. W grudniu 1945 roku, w wyniku przymusowej „repatriacji”, o. Andrzej wraz z innymi zakonnikami opuścił Lwów i pociągiem dostał się do Krakowa (dzięki zapobiegliwości zakonników franciszkańskich przywieziono wówczas do Polski cenne zbiory biblioteki klasztornej, zabytkowe pamiątki po wybitnych postacich kościoła lwowskiego oraz dużą część dokumentów konspiracyjnych).

W Krakowie zamieszkał w klasztorze franciszkańskim przy Placu Wszystkich Świętych, a od stycznia 1946 roku rozpoczął studia na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego, angażując się w działalność na rzecz niepodległej Polski.

W czerwcu 1948 roku został aresztowany za przechowywanie skrzynki kontaktowej tajnej organizacji wolnościowej WIN – Wolność i Niezawisłość, a następnie skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu na 6 lat więzienia. Według akt sądowych „w więzieniu odnosił się arogancko do władz śledczych” oraz „nie okazał skrucy” (ASO-Wr: akta śledczo-sądowe T. Deptucha, sygn. 918/48).

Wiosną 1949 roku został przetransportowany z Wrocławia do ciężkiego więzienia karnego w Rawiczu, gdzie poddano go licznym upokorzeniom i wyszukanej represji z tej racji, że był kapłanem. Próbowano go bić, zmusić do podpisania współpracy. Doprowadzony do skrajnego wyczerpania został przewieziony ponownie do Wrocławia, później zaś do więzienia karno-śledczego w Kłodzku, skąd został zwolniony w lipcu 1953 roku.

– W więzieniu przekonałem się, co to jest komunizm. Jest to obłęd i wykańczalnia wszystkich, którzy mają inne poczucie rzeczywistości od komunistów. Komuniści, gdyby byli ludźmi honoru, powinni przeprosić naród za wszystko i nie pchać się do rządów – uważa o. Andrzej.

Przystań w Sanoku

Po wyjściu z więzienia przebywał na placówkach w Lubomierzu, Przemysłu, Jasła, Radomsku, Krakowie, Rychwałdzie, Legnicy, wreszcie trafił do Sanoka, gdzie mieszka i pracuje od 30 lat.

W uznaniu za liczne kombatanckie zasługi i niezłomną, patriotyczną postawę prezydent Lech Wałęsa w 1995 roku odznaczył o. Andrzeja Deptucha Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

W oparciu o materiały H. Więcek oprac. (j)

Nad Słonnymi i nad Bieszczadami (cz. I)

W końcu maja 1946 r. bataliony 34 i 36 pułków piechoty próbowały wyprzeć oddziały UPA w pobliżu wsi Liszna-Wujskie leżących u podnóża Gór Słonnych. W walkach przeciwko sotniom „Łastiwki” i „Kryłaczka” w okolicy Słonnych użyto klucza trzech „sanockich” Po-2 dowodzonego przez dowódcę przydzielonej do 8 DP Eskadry Lotniczej por. pil. Józefa Dembowskiego. Oto jak wspominał on to wydarzenie z dnia 29 V 1946 r.:

„...Wystartowaliśmy w trzy samoloty o godz. 4:00. Po zbiórce nad uśpionym Sanokiem uformowaliśmy szyk „schody w prawo”. Ja prowadzę klucz lecąc z Olearczykiem a Pytel i Smuk z Królikiewiczem i Szablickim. Czas naszego ataku na umocnienia bandy „Kryłaczka” (nazwa podana w zgodzie z brzmieniem w relacji – przyp. A.O.) został precyzyjnie ustalony, by skoordynować nasze działania z batalionami piechoty. Lecąc tuż nad umocnieniami wroga obrzuciliśmy je wiązkami granatów. W następnych nalotach ostrzelaliśmy banderowców z pokładowych karabinów maszynowych. Zaobserwowałem dużą skuteczność naszego ognia. Bandyci (nazwa podana w zgodzie z brzmieniem w relacji – przyp. A.O.) nie wytrzymywali tej ogniowej nawałnicy. W tym wypadku mieliśmy bowiem zdecydowaną przewagę. Banda (nazwa podana w zgodzie z brzmieniem w relacji – przyp. A.O.) bowiem oparła się na trudno dostępnych, ale niezalesionych szczytach. Trudno ich było z tych umocnień wykurzyć zdobywając szczyt od dołu. Natomiast my atakowaliśmy od góry, mieliśmy ich jak na „patelni”. Toteż zdając sobie sprawę z beznadziejnej sytuacji rzucili się do panicznej ucieczki. Na ten moment czekali tylko nasi piechurzy. Ruszyli do ataku. Nam niestety kończyła się amunicja. Szkoła jednak było wracać na lotnisko i opuszczać rejon walki, bo przecież z góry mogliśmy łatwo obserwować uciekających górnymi ścieżkami banderowców (nazwa podana w zgodzie z brzmieniem w relacji – przyp. A.O.) i nadal atakować.

Wsparcie z powietrza

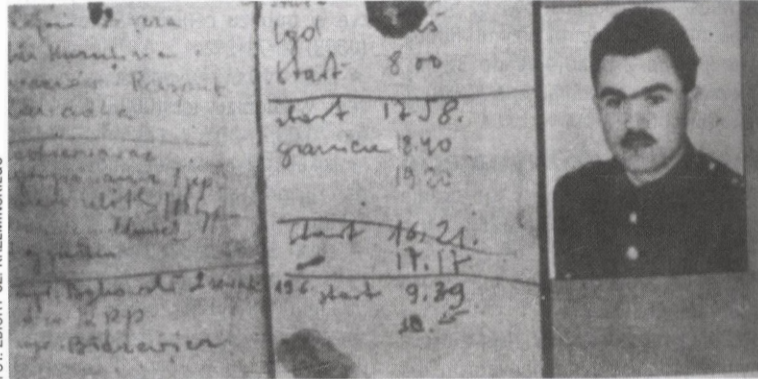
I wówczas to porucznik Pytel pomachał skrzydłami samolotu. W pierwszej chwili nie wiedziałem o co mu chodzi, ale zaraz zrozumiałem jego intencje. Gwałtownie zniżył lot, wykonał ostry zakręt i wylądował na stoku sąsiedniej góry, na którym znajdowała

Doktor Strawa i powiatowy lekarz weterynarii Stanisław Kaczor zabrali mnie na wycieczkę szlakiem podkarpackich cerkiewek. W zaniedbanej, starej części cmentarza przy cerkwi w Międzybrodzu (obecnie kościele rzymsko-katolickim) zatrzymaliśmy się przy okazałym grobowcu w kształcie piramidy. Z wyrzytch w kamieniu napisów wynika, że pochowane są tu trzy osoby – profesor Włodzimierz (Włodimir) Kulczycki, jego żona Maria i ich syn Jerzy. Nazwisko Włodzimierza Kulczyckiego napisane jest cyrylicą, dwa pozostałe epitafia po polsku.

Urodzony 27 marca 1862 roku w Przemyślu Włodzimierz Kulczycki-Sas studiował przyrodę w Wiedniu i we Lwowie, w 1887 r. uzyskał stopień doktora filozofii, a następnie, po ukończeniu studiów weterynaryjnych podjął pracę jako asystent w Akademii Weterynaryjnej we Lwowie, będąc jednocześnie w latach 1891 – 1905 lekarzem weterynarii (konnych!!!) tramwajów miejskich Lwowa. W 1906 r. został profesorem anatomii opisowej, histologii i embriologii a następnie rektorem lwowskiej Akademii. Był autorem kilkudziesięciu prac naukowych z dziedziny zoologii i weterynarii, opublikował też książki „Afganistan i kraj turkomański” w 1885 r., „Indianie Wenezueli, Gujany i Brazylii” w 1886 r. i kilkanaście prac z zakresu kobierstwa.

Po II Wojnie Światowej Akademia, podobnie jak inne lwowskie uczelnie i znaczna część ludności tego miasta, przeniesiona została do Wrocławia. Mieszkający we Wrocławiu a pochodzący z Sanoka, dziś dziewięćdziesięcioletni profesor Zbigniew Jara (autor jedynej wydanej w Polsce monografii z zakresu ichtiopatologii) przekazał nam wspomnienia swojego kolegi z domu akademickiego Rene Machalskiego (syna Francuzki i Polaka), który wraz z grupą studentów w 1936 roku transportował trumnę zmarłego 10 maja emerytowanego profesora ze Lwowa do

się spora grupka naszych żołnierzy. I całe szczęście, bowiem bez ich pomocy samolot niechybnie musiałby się stoczyć w przepaść. Tak pochylił był ten stok. Poszliśmy w ślady Pytla. Do lądowania przymierzył się Smuk, a potem ja. Podbiegli żołnierze, podtrzymywali samoloty za skrzydła i ogony, a my ładowaliśmy dostarczone przez amunicyjnych taśmy z pociskami i granaty. Gdy tylko uzupełniliśmy amunicję, żołnierze obrócili samoloty silnikiem w dół zbocza i po kilkudziesięciometrowym zaledwie rozbiegu „z górki na pazurki” znów byliśmy w powietrzu, aby za chwilę ponownie włączyć się do walki. Po wystrzeleniu amunicji wróciliśmy do Sanoka.”



Por. obs. Jan Dzieńkowski – lotnik sanockiej eskadry.

Pechowy dzień

Ten dzień – 29 V 1946 r. – był dla załogi por. pil. Józefa Dembowskiego obfitujący w wydarzenia. Po wspomnianej powyżej akcji przeciw sotniom UPA w rejonie Mrzygotu, Sanoka i Jurówiec, zaraz po wylądowaniu w Sanoku na lotników czekał nowy rozkaz. Por. pil. Józef Dembowski i mechanik st. sierż. Stanisław Olearczyk mieli natychmiast lecieć w rejon Cisnej i rzucić meldunek od dowódcy 8 Dywizji Piechoty oraz nawiązać kontakt z wojskami znajdującymi się pomiędzy Cisną a Ustrzykami Górnymi, gdyż sytuacja jednego z batalionów piechoty nie była znana dowództwu. W rejonie Cisnej lotnicy rzucili meldunek w oznaczonym miejscu, lecz gdy „pociąg” wleciał w górskie doliny pomiędzy Cisną, Wetliną a Ustrzykami Górnymi zaczęły się kłopoty. W czasie lotu nad Bieszczadami samolot został

Międzybrodzia. Rene Machalski zginął podczas II Wojny Światowej, nie wiemy, czy żyje jeszcze ktoś z uczestników pogrzebu prof. Kulczyckiego.

Profesor Włodzimierz Kulczycki jest znany nie tylko w gronie lekarzy weterynarii. Był on również wybitnym znawcą i kolekcjonerem kobierców wschodnich. Jego naukowo prowadzona kolekcja prezentowana była w okresie międzywojennym na wielu wystawach. Pasję kolekcjonerską ojca przejął urodzony 2 grudnia 1998 r. Jerzy Kulczycki, również profesor, doktor filozofii z dziedziny arche-

ologii, historyk sztuki. Kolekcja bez większych strat przetrwała wojnę w jego lwowskim mieszkaniu. Po wojnie prof. Jerzy Kulczycki wraz z kolekcją przeniósł się do Warszawy, a następnie w 1964 r. zamieszkał na Podhalu. Obecnie 64 obiekty ze zbiorów Kulczyckich znajdują się na Wawelu, reszta, zgodnie z wolą zmarłego 25 grudnia 1974 r. i pochowanego (?) w międzybrodzkiej piramidzie profesora, została przekazana przez jego żonę Annę Piotrowicz-Kulczycką Muzeum Tatrzzańskiemu w Zakopanem, gdzie powstała Galeria Sztuki im. Włodzimierza i Jerzego Kulczyckich.

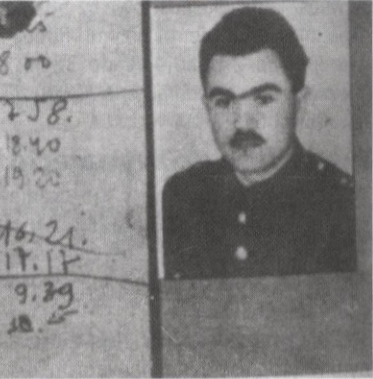
potomkiem niemieckiego rycerza, który w dowód uznania za służbę u polskich królów został właścicielem okolicznych dóbr. Zapewne wiele informacji o nim i jego rodzinie znaleźć można w sanockich archiwach.

Nas interesują tajemnice międzybrodzkiej piramidy, których nie udało nam się rozwikłać w amatorskich poszukiwaniach. Kto i kiedy wybudował piramidę? Czy profesor Włodzimierz (Włodimir) Kulczycki pochodził z Międzybrodzia, czy jego rodzina posiadała tu ziemię, skoro (jak podają encyklopedie) urodził się w Przemyślu, a zmarł we Lwowie? Dla-

zestrzelony ogniem broni maszynowej oddziały UPA, który uszkodził silnik i Po-2 z przestrelaniami na skrzydłach przymusowo lądował na niewielkiej podmokłej łączce w okolicy Smereka tamiąc przy lądowaniu śmigło.

Otu relacja cytowanego już pilota z owego lotu spisana przez Juliana Woźniaka:

„... Wraz z mechanikiem, starszym sierżantem Stanisławem Olearczykiem, który leciał jako strzelec pokładowy przy swym „diegtiariewie” (pokładowy rkm – przyp. aut.), patrolowaliśmy odcinek Cisna-Ustrzyki Górne. Zagląaliśmy do głębokich jarów, penetrowaliśmy wąwozy, czy aby tam nie dostrzeżemy banderowców (nazwa podana w zgo-



Por. obs. Jan Dzieńkowski – lotnik sanockiej eskadry.

dzie z brzmieniem w relacji – przyp. A.O.). Przelatywaliśmy nisko nad szczytami gór...I w pewnym momencie, zupełnie nieoczekiwanie, poczułem gwałtowny wstrząs, a za moment niesamowitą palbę, charakterystyczne uderzenia pocisków o metalowe części „pociąka”. Uszkodzony silnik przestał pracować. Zdawałem sobie sprawę, że zaatakowała nas banda silną nawałnicą ognia i że natychmiast muszę się oddalić od tego miejsca. Ale jaki? Na uszkodzonym, niepracującym silniku? Odepchnąłem od siebie drzątek sterowy i skręciłem w prawo, żeby lotem ślizgowym poszybować w dół stromego zbocza. Na szczęście stery działały prawidłowo. Udało mi się wydostać z pola ostrzału, ale jednocześnie uzmysłowiłem sobie, że natychmiast muszę lądować. Tylko gdzie? W górach nie jest to dylemat łatwy do rozwiązania. Na małej wysokości miłągam jakiś skalny wyłom... Pozostawało mi

Tyle udało nam się ustalić podczas podbieszczadzkiej wędrówki z Krzysztofem Strawą i Stanisławem Kaczorem. Doktor Strawa zainicjował wśród lekarzy weterynarii zbiórkę pieniędzy na renowację międzybrodzkiej piramidy. Dziś wybudowanym w latach 1899-1900 kościołem i przyległym do niego cmentarzem opiekuje się były sołtys Międzybrodzia, pan Michał Bojeczko. Opowiadana przez niego historia rodu fundatora cerkwi, zmarłego w 1901 lwowskiego doktora medycyny Adama Wajcovicza zasługuje na oddzielny artykuł. Był on podobno

czego chciał być tu pochowany? Był Rusinem, szlachcicem, zapewne grekokatolikiem, skoro jego epitafium napisane jest w języku ukraińskim. Akademia Lwowska również pod zaborami była uczelnią polską, wydawano tam w języku polskim czasopismo „Przegląd Weterynaryjny”, w którym liczne prace (m. in. „Wspomnienia z pierwszych lat lwowskiej uczelni weterynaryjnej”) publikował prof. Kulczycki. Epitafium zmarłej w 1935 r. Marii z Michalskich Kulczyckiej napisano po polsku. Kim była? Czy pochodziła z tych stron? Dlaczego na ścianie piramidy napisano cyrylicą „grób Kulczyckich i Dobrianskich” oraz umieszczono krzyż maltański. Kim byli Dobrianscy, skoro żadna (?) z pochowanych tu osób nie nosiła tego nazwiska? Według źródeł ukraińskich do Międzybrodzia (ukr. Meżibrid) lubiła przyjeżdżać ukraińska plastyczka Olena Kulczycka (siostra Włodzimierza?) rodem z Przemyśla. Przyjaźniła się ona z Iryną Dobrianską, miejscową nauczycielką, etnografką i znawcą kultury łemkowskiej, założycielką skansenu w Sanoku. Być może piramida kryje szczątki również innych osób. Czy Olena była projektantką piramidy? Czy tu, w zaniedbanej części cmentarza, gdzie zachowały się tylko dwa trójramienne krzyże, pochowano tu w 1974 roku profesora Jerzego Kulczyckiego, czy też tablica z jego nazwiskiem jest tylko symboliczna?

Wiele interesujących tajemnic kryje Podkarpacie i Bieszczady. Skomplikowane były losy żyjących tu rodów. Na pewno warto się nad nimi zadumać również na międzybrodzkim cmentarzu. Być może Czytelnicy będą mogli nam pomóc w uzyskaniu odpowiedzi na pytania, które sobie postawiliśmy. Będziemy bardzo wdzięczni za informacje przesłane pod adresem: Krzysztof Strawa, Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Sanoku ul. Młynarska 45.

Andrzej Olejko

¹ Finał wojny we wspomnieniach lotników Warszawa 1973, s. 232-234.

² Kopia relacji w zbiorach autora.

dr wet. Jacek Krzemiński

Poczta „TS”

W dniu 20 kwietnia 2002 ukazał się „Tygodnik Sanocki”, w którym została zamieszczona moja odpowiedź Joannie Kozimor. Wypowiedź ta, nie jest zgodna z oryginałem. W zdaniu „Ja również nie występowałam jako osoba prywatna, lecz jako dyrektor ZSE, ale z budżetu szkoły nie wydałam na ten cel ani złotówki” dopisano „...ale z budżetu ZSE...” Zdanie to stało się błędne gramatycznie. Zamieszczenie pod tekstem informacji „Zachowano pisownię oryginału” spowodowało narazenie mnie na śmieszność. Tym celowym działaniem Pan Redaktor naruszył art. 32 p. 6 „Prawa prasowego”. Zgodnie z art. 31 p. 1 cytowanego prawa, żądam sprostowania i przeprosin w najbliższym „Tygodniku Sanockim”.

Janina Sadowska

Sprostowanie

Błąd wkraśli się przy przepisywaniu, a nie został wychwycony przy adiustacji. Choć dopisek nie zmienia zasadniczo sensu zdania Zainteresowaną i Czytelników przepaszam.

Tomasz Kulpiński, korektor

O ZOZ raz jeszcze

Wiele napisano w „Tygodniku Sanockim” o naszym ZOZ w Sanoku i jego funkcjonowaniu, raz dobrze drugi raz źle, ale chciałbym dodać swoje uwagi na temat jego funkcjonowania, albowiem na moje nieszczerście przebywałem na oddziale neurologii i nacownie przekonałem się o pracy pielęgniarek oraz wyższego personelu medycznego. Jestem pełen podziwu dla pielęgniarek tam pracujących, które swoim zaangażowaniem sumiennością i rzetelnością w wykonywaniu powierzonych zadań w opiece nad chorymi zasługują na pochwałę ze strony pacjentów. Zrozumiałem, jaka to ciężka praca na tym oddziale, albowiem przebywają tam pacjenci z wylewami krwi do mózgu, półspinalizowani itp. Dzięki tym pielęgniarkom pacjenci nie czują się osamotnieni, gdyż karmią ich, myją, zmieniają pościel itp. Widziałem przypadek jak przywieźli do szpitala jednego pacjenta, który ze względu na brak alkoholu rzucił w siostry różnymi przedmiotami, co miał pod ręką i trzeba było go przywiązać do łóżka. Ja ze swej strony chciałbym podziękować za Waszym pośrednictwem całemu personelowi Oddziału Neurologicznego, który w sposób fachowy w tych trudnych chwilach bardzo mi pomógł, a szczególnie pragnę podziękować Ordynatorowi tegoż oddz. lekarzowi Wojciechowi Czechowi oraz jego zastępcy lek. Agacie Bończak za fachową pomoc i dodawanie otuchy w ciężkich dla mnie chwilach.

Jeszcze raz dziękuję całemu zespołowi Oddziału Neurologicznego w Sanoku za okazaną mi pomoc i z całego serca jeszcze raz dziękuję.

mgr Adam Rogowski
wdzięczny pacjent

Sygnaty Czytelników

Kolejarze, nie śpijcie!

Dla posiadaczy czterech kółek, szczególnie z Posady, ogromnym utrudnieniem są przejazdy kolejowe. Najgorzej jest w godzinach szczytu, kiedy przy ul. Beksińskiego i Lipińskiego rampa zamyka się nawet dwukrotnie w ciągu kilku minut. Kierowcy odnoszą wrażenie, że dróżników i kolejarzy niewiele obchodzi kilkumetrowe korki, jakie tworzą się po obu stronach przejazdu. – Kiedy w ubiegłym tygodniu jechałem do pracy, przejazd zamykany był dwukrotnie: od 7.07 do 7.12 i od 7.13 do 7.17. Od jednego do drugiego zamknięcia upłynęła zaledwie minuta. Na drugą stronę torów udało się przejechać kilku kierowcom z początku kolejki – opowiada pan Artur. W imieniu kierowców apeluje on do kolejarzy, aby otwierając i zamykając przejazd pomyśleli trochę o tych, którzy niecierpliwą się po obu stronach przejazdu.

(la)

Zaskoczeni remontem

– Mamy piękny deptak, teraz remontowane są kamienice. W mojej od trzech dni wymieniają okna z paletami. Wszystko pięknie, tylko czy ktokolwiek pomyślał o tym, co dzieje się w mieszkaniach? Nie dość, że zimno to jeszcze pełno brudu – istna Sodoma i Gomora! Dlaczego nikt nas nie poinformował wcześniej o tym remoncie ani nie przeprosił za utrudnienia? To oburzające! – uważa jedna z mieszanek (dane do wiadomości redakcji).

/K/

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 49 m² (po remoncie), cena do uzgodnienia, możliwość płatności na raty, tel. 464-07-63 (do 20.00).
- ★ Mieszkanie 26,70 m², 1-pokojowe przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-59-98 lub 467-75-05.
- ★ Mieszkanie 21,80 m² w centrum Sanoka, tel. 463-32-73 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 48 m² (III piętro) przy ul. Cegielnianej, tel. (0502) 03-79-35.
- ★ Mieszkanie 50 m² (parter) przy ul. Cegielnianej, Wiad. Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 5/3 (15.00-18.00).
- ★ Mieszkanie 59,38 m² (adaptacja strychu) bez balkonu, w Śródmieściu (cena do uzgodnienia), tel. (0505) 59-69-66.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (parter), 3-pokojowe, przy ul. Sadowej, tel. 464-74-13.
- ★ Mieszkanie 24 m² po remoncie przy ul. Wolnej (DMR), tel. (0603) 67-39-38 lub 463-74-41 (wieczorem).
- ★ Budynek wolnostojący 683 m² p.u., dwukondygnacyjny, na działce 1681 m² w centrum Sanoka – na działalność usługową, tel. 465-66-72 (Marta Guzek).
- ★ Dom drewniany wraz z działką 20 a w Sanoku przy ul. Lipińskiego, tel. 463-61-06.
- ★ Połowę domu z osobnym wejściem w Sanoku, tel. 463-65-17.

SPRZEDAM

Mieszkania, nowe budownictwo, centrum miasta

- 53,50 m²,
- 100,00 m² (dwupoziomowe),
- 40,00 m² (gabinet, biuro, itp.).

tel. 0604 606 010

- ★ Udział w nieruchomości w Sanoku, zabudowanej budynkiem mieszkalnym murowanym, z poddaszem użytkowym (do remontu), działka 4,62 a, tel. 463-55-44 (19.00-20.00).
- ★ Sklep 30 m² przy ul. Traugutta, tel. (0607) 30-12-35.
- ★ Garaż własnościowy przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-15-50 (po 20.00).
- ★ Działkę budowlaną 21 a w Zarszynie, tel. 467-26-05.
- ★ Działkę budowlaną 9,8 a, wszystkie media i zezwolenia, przy ul. Rysiej (róg Sowiej) – tanio, tel. 463-09-65 lub (0502) 30-80-33.
- ★ Dwie działki rekreacyjne nad Sanem w Międzybrodziu, tel. 463-09-80.
- ★ Działki budowlane: dwie po 15 a i jedna 17 a, cena do uzgodnienia, tel. 464-19-84.
- ★ Działkę budowlaną 30 a w atrakcyjnym miejscu w Pisarowcach, tel. 467-21-65.
- ★ Działki budowlane w Sanoku przy ul. Kiczury, tel. 464-74-46.
- ★ Działkę budowlaną w Sanoku Olchowcach, tel. 464-31-53.
- ★ Gospodarstwo rolne 1,20 ha w Kostarowcach 149, gm. Sanok, tel. 463-03-94 (po 20.00).

Kupię

- ★ Mieszkanie 4-pokojowe ok. 70 m² – lub zamienię mieszkanie własnościowe 32 m² (parter) 2-pokojowe, na większe 4-pokojowe, tel. 464-99-04.

**Stuprocentowe
przejazdy do Anglii**
0506 684 977

**Całościowe remonty.
Fachowo.**
tel. 466-41-48

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (parter lub I piętro) w centrum Sanoka, tel. 463-36-40.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe 35-38 m² na osiedlu Słowackiego lub w centrum, tel. (0606) 30-56-40.
- ★ Mieszkanie 3-, 4-pokojowe do 60 m² na os. Błonie lub Wójtostwo, tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Działkę rolno-budowlaną lub rolną z możliwością przekwalifikowania na cele budowlane, w Sanoku lub najbliższych okolicach, tel. (0605) 58-84-03.

Zamienię

- ★ Mieszkanie własnościowe 62,58 m², 4-pokojowe (III piętro) przy ul. Robotniczej – na 2-pokojowe do 38 m², I, II piętro lub sprzedam, cena 60.000 zł, tel. (0600) 64-42-09.

Posiadam do wynajęcia

- ★ Stancję dla uczennicy lub ucznia szkoły średniej, tel. 463-53-28.
- ★ Umeblowany pokój z używalnością kuchni i łazienki dla jednej lub dwóch osób, tel. 463-29-27.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką z osobnym wejściem w domu prywatnym, dla uczennicy lub osoby pracującej, tel. 463-47-92 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 48 m² 2-pokojowe przy ul. Zielonej, tel. 464-46-77.
- ★ Mieszkanie 54 m² (II piętro), 3-pokojowe na os. Wójtostwo, na okres jednego roku, tel. (0691) 36-35-05.

Posiadam do wynajęcia
Mieszkanie 50 m²
(I piętro) przy ul. Jagiellońskiej na cichej działalności gospodarczej, biura, gabinety, itp.
tel. (059) 843-47-47, kom. 0693 340 712, tel. grzecz. 464-36-85

**MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

**OKNA PCV
PRODUKCJA-MONTAŻ
CARBO – SAN 2**
Sanok
ul. Okulickiego 26
tel. 464-19-67

- Niemiecki profil ALUPLAST
- Przenikalność K= 1,1
- Okucia niemieckie SIGENIA

CISAN

PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

- ★ Kawalerkę 24 m² (pokój z kuchnią, łazienka) z telefonem, w Sanoku przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-46-64.

- ★ Mieszkanie 50 m², 3-pokojowe – na dłuższy okres, tel. 464-17-81.

- ★ Pokój dla studentki, przy ul. Konarskiego, tel. 464-00-78 (12.00-17.00 i 19.30-22.00).

- ★ Mieszkanie 34 m², 1-pokojowe, umeblowane (spanie dla dwóch, trzech osób) w centrum miasta, tel. 464-98-22 lub (0600) 87-99-44.

- ★ Poszukuję współlokatora - uczennicy lub studentki na mieszkanie 2-pokojowe w pobliżu centrum Sanoka, tel. (0693) 35-71-27.

- ★ Dom 110 m², wyposażony, z garażem, w Zagórzcu, tel. (0606) 12-15-68 (po 20.00).

- ★ Lokal 100 m² na działalność gospodarczą, przy ul. 1000-lecia, tel. 464-89-86.

- ★ Lokal 30 m² na działalność gospodarczą przy ul. Traugutta, tel. 463-58-56 lub (0605) 58-85-20.

- ★ Lokal ok. 450 m² na działalność produkcyjno-handlową przy ul. Głogowej, tel. 464-55-20.

- ★ Stoisko handlowe ok. 33 m² przy ul. Piłsudskiego 8 (delikatesy), tel. 464-55-20.

- ★ Lokal ponad 30 m² w centrum miasta, tel. 463-09-22.

- ★ Lokal magazynowo-handlowy 125 m², c.o., system alarmowy, przy ul. Okulickiego 8, tel. (0606) 97-41-16.

- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0601) 33-65-99.

**MANICURE, PEDICURE,
TIPSY**
tel. 0604 188 551

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Z.P.U. „**Gwajak**” S.C.
Sanok, ul. II Armii W.P. 31
tel. 463-38-17
oferuje:
**więźby dachowe,
krawędziaki, łąty, listwy,
deski: podłogowe,
elewacyjne, szalunkowe**
Zapraszamy
od 7⁰⁰ do 15⁰⁰

MULTI proponuje systemy dociepleń
ATLAS GREINPLAST
tynki mozaikowe w ciągłej sprzedaży
najniższe ceny – transport gratis
Sanok – Dąbrówka, ul. II Armii W.P. 40, tel. 463-50-44

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Lokalu ok. 50 m² na działalność handlową w centrum Sanoka, tel. (0692) 43-26-16.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata 126 el (1995), stan dobry, dużo dodatków, cena 3.100 zł. Wiad. Morochów 3, tel. 462-91-25.
- ★ Fiata punto 75 SX (1995), 2 x poduszka powietrzna, tel. 464-02-32 lub 464-11-99.
- ★ Ładę 1500 kombi (1991), pilnie i tanio, tel. 463-32-34.
- ★ Pilnie fordę escorta USA (1995), benzyna, klimatyzacja, elektryczne pasy, wspomaganie, tel. 463-29-07 (po 16.00).
- ★ Motocykl Honda HD09E cross 0,8, zarejestrowany w kraju, stan idealny oraz dwa kaski i części, tel. 462-41-61 lub (0605) 46-49-89.
- ★ Alufelgi „15” – 4 szt., tel. 464-98-22 lub (0600) 87-99-44.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Używane wyposażenie restauracji (po 30.09.02), cena od 5 zł/szt. tel. 463-46-97.
- ★ Lodówkę Ardo, nową, tel. 464-09-84 lub (0603) 77-24-93.
- ★ Tanio windę samochodową, składaną (udźwig 1000 kg), tel. 464-89-86.
- ★ Wóz ciągnikowy na ogumieniu (825 x 20), kopaczkę do ciągnika oraz nowe radełka do ziemniaków, tel. (0502) 57-30-24.
- ★ Bojler elektryczny Ariston 30 l, junkers gazowy – tanio, tel. 463-60-49.

**Państwowa Wyższa Szkoła
Zawodowa w Sanoku**
38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 21
tel. 465-59-52, 465-59-56, fax. 464-45-38

**ogłasza nabór
na zajęcia informatyczne
o strukturze modułowej
kierowane do dzieci
i młodzieży**

Umożliwiamy:
- wybór modułów,
- pogłębienie posiadanej wiedzy,
- doskonalenie posiadanych umiejętności,
- możliwość łączenia matematyki, fizyki i informatyki.
Szczegółowe informacje na spotkaniu organizacyjnym planowanym w październiku.

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



**KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA**

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

STANLEY

**GARDEROBY
I SZAFY WNĘKOWE**

**Nowa kolekcja
Mebli rattanowych**

Wyprzedaż mebli komisowych

Sprzedam – cd.

- ★ Antenę satelitarną, Tuner niemiecki, konwerter Sharp, czasza 90 cm, tel. 464-89-46.
- ★ Kompletny hydrofor, piec do c.o. na węgiel i drewno, frezarkę do drewna, tel. 463-36-40.
- ★ Tokarkę do drewna i metalu, tel. 463-23-91.
- ★ Tanio zamrażarkę, małą pralkę wirmikową, tokarkę do drewna, beczkę dębową, tel. (0605) 24-61-87 (po 18.00).
- ★ Deski bukowe, jaworowe (możliwość wykonania parapetów i blatów z czereśni i dębu), tel. (0603) 86-02-19.
- ★ Nowe skrzydła drzwiowe (kilka sztuk), tel. 463-47-33 lub 463-28-74.
- ★ Kaloryfery żeliwne, tel. 464-04-51.
- ★ Tanio meble pokojowe, tel. (0601) 33-65-99.
- ★ Pianino Calisia - Menuet. Wiad. Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 5/3 (15.00-18.00).
- ★ Meble młodzieżowe (z biurkiem), tel. 463-38-60 (po 18.00).
- ★ Suknię ślubną białą (gorset i spódnica) z dodatkami, rozm. 38, tel. 463-48-48 lub (0606) 64-46-65.
- ★ Meble (kuchnia, jadalnia, meblościanka), tel. (0503) 40-57-10.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Szwaczki, wiad. „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. 463-22-08.

- ★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.
- ★ Stolarza z doświadczeniem przy produkcji mebli z drewna, tel. 464-44-28 (po 19.00).
- ★ Miłą solidną Panią (po pięćdziesiątce) do opieki nad starszą osobą, tel. 464-10-56 (po 17.00).

Poszukuje pracy

- ★ 26-letnia mgr ekonomii, 7-letnie doświadczenie w księgowości, dobra znajomość obsługi komputera i j. angielskiego, tel. 464-18-42.
- ★ Absolwentka szkoły średniej, po szkole zawodowej poszukuje pracy w Sanoku do godz. 14.00 na 1/2 etatu, w zawodzie sprzedawcy, tel. 464-84-50 (do 15.00).

Korepetycje

- ★ J. angielski, j. rosyjski – przygotowanie do matury, tel. 463-10-82.
- ★ J. angielski, tel. 463-15-96.
- ★ Matematyka, solidnie, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-69-38 lub (0606) 83-20-17.
- ★ Matematyka – zakres szkoły podstawowej i gimnazjum, tel. 463-39-90.

Telewizja Kablowa
Stream Communications
poszukuje
energicznych przedstawicieli-
sprzedawców
Przyjdź! Sanok, ul. Staszica 18,
tel. 463-71-61

Cech Rzemiosł Różnych w Sanoku

ul. J. III Sobieskiego 16, tel. 463-20-85
w godz. 9.00-13.00
przyjmuje zapisy
na organizowane
w październiku br.
następujące kursy:
– pedagogiczny (dla zakładów
szkolących uczniów),
– przepisów bhp,
– minimum sanitarne.
Zapraszamy!

**KARO ŻALUZJE
ROLETY**
PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaułek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
CENY PRODUCENTA

**SPRZEDAM
ZAKŁAD MIĘSNY**
tel. 0607 097 413,
(013) 462-28-64

Wyprzedaż sprzętu
**Drukarki OKI 320
Notebooki Pentium
MMX, II, III**
tel. 464-17-21 (8.00-15.00)
kom. 0601 792 739
m.lon@wp.pl

Układanie kostki brukowej
produkcja i sprzedaż
płytek elewacyjnych
– oraz roboty
ogólnobudowlane
tel. kom. 0604 137 340
tel. 467-53-31
tel. kom. 0604 137 338

PPHU **DACH-SAN** s.c.
Sanok, ul. Bema 1a

FOTOLAND
CENTRUM FOTOGRAFICZNE
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24
Szeroka gama
usług fotograficznych:
Zdjęcia
z aparatów
cyfrowych, kart
i innych
nośników pamięci
Zdjęcia ze slajdów
ZAPRASZAMY!

**GROBOWCE
GRANITOWE**
wykonanie do 24 godzin
Zakład Kamieniarski
Pobiedno 119, tel. 467-41-18
Sprzedaż ratalna

KSERO-KOLOR
Zakład Poligraficzny
„RO-DRUKSER”
Sanok, ul. Daszyńskiego 17
(budynek PCK)

KURTKI NA WSZYSTKIE PORY ROKU
membrana
Campus CLIMA-TEX
już od **99 zł**
SKI SPORT, ul. Jagiellońska 38, tel. 463-42-44

Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Sanoku
Sanok, ul. Sienkiewicza 1
przyjmuje oferty dotyczące
przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego za 2002 r.
Badanie należy przeprowadzić zgodnie z Ustawą o biegłych rewidentach (Dz. U. 31 poz. 359 z 13.10.1994 r.).
Pisemne oferty z podaniem danych dotyczących podmiotu uprawnionego do badania oraz wysokości wynagrodzenia należy składać w sekretariacie SSM, ul. Sienkiewicza 1 w terminie do 20 października 2002 r.
Badanie sprawozdania należy przeprowadzić w terminie do 30 marca 2003 r.

OGŁOSZENIE
Burmistrza Miasta Sanoka
z dnia 27 września 2002 r.
Na podstawie art. 31 i art. 32 ust.1 pkt 1 Ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz. U. Nr 62 poz. 627)
informuje się wszystkich zainteresowanych
że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, będących w posiadaniu Wydziału Architektury Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 45 (IV piętro), umieszczony został wniosek w sprawie wydania decyzji o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu, dla przedsięwzięcia inwestycyjnego polegającego na przebudowie drogi krajowej nr 84 Sanok – Krościenko – Granica Państwa. Planowane zamierzenie inwestycyjne przewidziane jest do realizacji w Sanoku i obejmować będzie:
1. przebudowę ulic Lwowskiej, Kolejowej, Lipińskiego wraz z przebudową skrzyżowań,
2. budowę odcinka łączącego ulicę Lipińskiego i Kolejową,
3. budowę zatok autobusowych oraz zatok dla obsługi przyległych posesji,
4. przebudowę istniejących chodników oraz budowę nowych,
5. budowę, przebudowę lub zabezpieczenie urządzeń obcych związanych z przebudowywanymi fragmentami drogi, obejmuje branże: wodno-kanalizacyjną, energetyczną, gazowniczą i telekomunikacyjną,
6. ewentualne zabezpieczenia z zakresu ochrony ekologicznej,
7. oznakowanie i organizację ruchu na przedmiotowym odcinku i ulicach współzależnych.
Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego.
Uwagi i wnioski można kierować pisemnie w Urzędzie Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydział Architektury, pokój nr 45 w godzinach pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.
Burmistrz
mgr inż. Zbigniew Daszyk

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro
Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku
do piątku
w godz. 8.30 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)
tel. 464-02-21

Telefon do redakcji:
464-27-00

Husqvarna Twój przyjaciel
od ponad 300 lat.

zarabiaj za dwóch

1599,-
1459,-
CENA PROMOCYJNA

Husqvarna
pilarka 351
PROMOCJA WAŻNA: 16.09.02 - 19.10.02

Sklepy firmowe:
SAN-TECH
SERWIS I CZĘŚCI
Najlepsza i elitarna to HUSQVARNA

BRZOZÓW, ul. Armii Krajowej 13, tel. 4340227
SANOK, ul. Kochanowskiego 1a, tel. 4634586
USTRZYKI DOLNE, Plac Chopina 7, tel. 4611495
LESKO, ul. Piłsudskiego 27, tel. 4697273

Montaż
AUTO
na GAZ

samochodowych instalacji gazowych

- udzielamy rocznej gwarancji na montowaną przez nas instalację LPG
- zapewniamy pełny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- na czas montażu gwarantujemy samochód zastępczy
- prowadzimy sprzedaż ratalną bez zyrantów

Jazda na gazie to 50% mniej wydatków na paliwo!

SANOK SANOK • UL. KRAKOWSKA 2 • TEL. 463 56 58

Tenis

Pechowy finisz

Przedwcześnie zakończył się tegoroczny sezon dla Eugeniusza Czerepaniaka. Na dodatek pechowo – weteran Sanockiego Klubu Tenisowego doznał kontuzji na Międzynarodowych Mistrzostwach Węgier.

Podczas zagranicznych wojaży Czerepaniak miał startować w trzech imprezach. Pierwszą był Ogólnoczeski Turniej Klasyfikacyjny w miejscowości Frydek. Sanoczanin zajął 2. miejsce w mocno obsadzonej kategorii powyżej 80 lat. Po dwóch zwycięstwach dotarł do finału, w którym lepszy okazał się **Vladislav Bernkopf**, wygrywając 2:6, 7:5, 7:5. Nestor SKT był o krok od zwycięstwa, w drugim secie prowadził już 5:2.

Z Czech Czerepaniak pojechał na Międzynarodowe Mistrzostwa Chorwacji w Opatiji, gdzie zagrał w ktg. +75. Niestety, w pierwszej rundzie uległ 3:6, 4:6 rozstawionemu z numerem 1 i młodszemu o 6 lat **Adalbertowi Husmullerowi** z Niemiec. W turnieju pocieszenia (grali w nim zawodnicy od ktg. +65) poszło mu podobnie jak w Czechach – 2. miejsce, przed finałem także dwa wygrane spotkania.

Wreszcie przyszedł pechowy start na Międzynarodowych Mistrzostwach Węgier w Balatonboglár, turnieju wysokiej rangi – w samej tylko ktg. +80 grało aż 13 osób. W I rundzie przeciwnikiem Czerepaniaka był rozstawiony z nr 2 **George Hesz** z Anglii. Rywal okazał się jednak łatwy, pierwszego seta sanoczanin wygrał 6:1, w drugim prowadził 3:1, lecz właśnie wtedy poślizgnął się na glądki taśmie, zrywając przyczep mięśnia dwugłowego.

– Na kortach nie było lekarza, który mógłby mi „zamrozić” ból, po 10 minutach rywal zażądał walkowera. Szkoda, miałem szanse na zwycięstwo w całym turnieju. Drugą rundę mój „pogromca” przeszedł, tracąc tylko jednego gema, a w finale grał z zawodnikiem, którego pokonałem przed rokiem. Miałem startować jeszcze w trzech turniejach krajowych, zamiast tego z żoną – której też coś się należy za moją ciągłą nieobecność – pojechaliśmy na Węgry, gdzie zażywałem gorących kąpiel, lecząc kontuzję – powiedział Czerepaniak.

Pierwszy bankowiec

Wychowanek SKT, 25-letni **Jakub Lorenc**, wygrał w Szczecinie otwarty turniej pracowników Banku PKO SA, zorganizowany przy międzynarodowym challengerze ATP Tour.

Lorenc okazał się najlepszy w stawce 28 zawodników, nie tylko zresztą z Polski. W finale pokonał 3:6, 6:4, 6:3 **Andrzeja Pawłowskiego** ze Świdnicy. Puchar Prezesa Centrali Banków PKO SA w Warszawie odebrał przy pełnych trybunach, bezpośrednio po finałowym pojedynku turnieju głównego.

Warto dodać, że wcześniej Lorenc (dyplomowany instruktor tenisa) wygrał także turniej o mistrzostwo Tomaszowa Lubelskiego i zajął 2. miejsce na halowym turnieju w Markach koło Warszawy. Natomiast w roku ubiegłym, jeszcze jako student Akademii Ekonomicznej w Krakowie, zdobył mistrzostwo ligi międzyuczelnianej (akademickie mistrzostwo Krakowa).

Sport szkolny

Ruszyła karuzela

Kolejny sezon szkolnych zmagania rozpoczęły. Zainaugurowały go indywidualne mistrzostwa powiatu w lekkiej atletyce, rozegrane w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Zgodnie z przewidywaniami dominowali reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 4.

W zawodach na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji wystartowało około 150 zawodniczek i zawodników. Pierwsze dwójki z każdej konkurencji awansowały do finałów wojewódzkich, które rozegrane zostaną 1 października w Mielcu. Wyniki:

Bieg na 60 m: 1. **Ewa Malik**, 2. **Agata Wójcik** (obie SP4), 3. **Edyta Szloch** (SP2); 1. **Tomasz Wójcik**, 2. **Maciej Ambicki**, 3. **Krzysztof Koczera** (wszyscy SP4).

Bieg na 600 m: 1. **Anna Augustyn**, 2. **Lena Dziubak** (obie Tarnawa), 3. **Aleksandra Wyrzykowska** (SP4).

Bieg na 1.000 m: 1. **Jacek Biel** (SP2), 2. **Grzegorz Armata** (SP Łukowe), 3. **Mateusz Dziok** (Besko).

Skok wwyż: 1. **Malik**, 2. **Zuzanna Wajda**, 3. **Iga Krysa** (wszystkie SP4); 1. **Bartek Żońnierczyk** (SP4), 2. **Mateusz Strachocki**, 3. **Maciej Kaszewicz** (obaj SP2).

Skok w dal: 1. **Kamila Szczepan** (SP4), 2. **Beata Biega** (SP2), 3. **Anita Wyrzykowska** (SP4); 1. **Tomasz Wójcik** (SP4), 2. **Mateusz Strachocki**, 3. **Michał Mleczo** (obaj SP2).

Rzut piłeczką palantową: 1. **Katarzyna Hajduk** (Besko), 2. **Katarzyna Bochnak** (SP2), 3. **Joanna Kuzio** (Tarnawa); 1. **Dariusz Pater**, 2. **Mateusz Solon** (obaj SP4), 3. **Przemysław Lewicki** (Besko).

Żeglarsstwo

LOP po raz trzeci

Wodny sezon dobiega końca, jedną z ostatnich imprez był tradycyjny rejs ekologiczny o Puchar Wójta Gminy Solina. Trzeci rok z rzędu 1. miejsce zajęła drużyna sanockiej Ligi Ochrony Przyrody.

Zwycięzcy zebrali z brzegów Zalewu Solińskiego kilkadziesiąt worków śmieci, a **Ryszard Rygliszyn** najlepiej rzucił do celu. Gwoli ścisłości trzeba jednak zaznaczyć, że zespół LOP-u startował w najliczniejszym składzie – dorosłym towarzyszyła młodzież ze szkolnego koła w II liceum Ogólnokształcącym. Ograniczeń liczbowych nie było, przecież chodziło o to, by popularne biesieczadkie morze oczyścić jak najdokładniej, więc liczyła się każda para rąk. Miejsce 7. zajęli inni sanoczanin, bracia **Jacek** i **Maciej Moczarni** z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego.

FUTBOL

IV liga podkarpacka

Wreszcie „na zero”

LECHIA SĘDZISZÓW – STAL HERB SANOK 0-2 (0-2)

Bramki: Sieradzki (22), Kosiba (36). Stal: Sołtyś – Sumara, Ząbkiewicz, Wróblecki – Łuczka, Węgrzyn, Kuzicki, Tarnolicki, Kosiba – Sieradzki (79 Płoucha), Niemczyk. Żółta kartka: Wróblecki. Sędziował G. Stęchły (Jarostaw). Widzów 400.

Sprawa robi się poważna, bo oto mamy czwarte zwycięstwo Stali z rzędu. Do tego wreszcie bez straty bramki w końcówce. Czyżby stalowcy sygnalizowali konkurencji, że po słabym początku rozgrywek zamierzają dołączyć do czołówki? A czemu by nie?

Zdaniem trenera **Andrzeja Łękawskiego** drużyna zagrała w Sędziszowie najlepsze z wyjazdowych spotkań, pewnie sięgając po kolejny komplet punktów. Gospodarze też nie zamierzali ograniczać się do obrony, przeto mecz mógł się podobać. W pierwszej połowie różnica w grze dwóch ofensywnie nastawionych drużyn polegała na tym, że obrona Stali potrafiła w odpowiednim momencie neutralizować akcje przeciwnika. Natomiast defensywa gospodarzy, pozbawiona **Marka Amarowicza**, miewała momenty słabości. Jeden z nich wykorzystał **Janusz Sieradzki** – po kiksie **Łukasza Doroby** ograł **Piotra Frankowa**, a potem mimo asysty dwóch rywali celnie przymierzył w długi róg. Sieradzki asystował także przy drugim голу, to właśnie po jego centrze **Paweł Kosiba** podwyższył wynik.

Tuż po przerwie Stal mogła już prowadzić 3-0, lecz świetnej sytuacji nie zdołał wykorzystać **Daniel Niemczyk**. Później mecz się wyrównał i piłkarze Lechii coraz częściej gościli pod bramką **Bernarda Sołtyśa**. Ten jednak spisywał się bez zarzutu (został wybrany do drużyny kolejki zarówno „Dziennika Polskiego” jak i „nowin”), obronił główki **Tomasza Zawiszy** i **Koraba**, strzał **Pawła Idzika** oraz przewrótkę **Zawiszy**. Stalowcy nie byli dłużni, sytuacje do podwyższenia wyniku mieli m.in. **Maciej Kuzicki** i **Witold Tarnolicki**. W ostatnim kwadransie stalowcy pewnie utrzymali rezultat, nie rezygnując z kontrataków. Tym sposobem Stal zakończyła mecz bez strat, o ile nie liczyć czwartej żółtej kartki dla **Dariusza Wróbleckiego**. Skomentował jedną z decyzji sędziego i nie będzie mógł zagrać w następnym meczu.

Tabela: 1. Resovia Rzeszów (25, 27-10); 6. Stal (17, 14-12).

W sobotę (15.00) Stal podejmuje Syrenkę Babiś Różwienica.

Klasa A

Bez goli i fajerwerków

STAL II KOMUNALNI SANOK – SZAROTKA NOWOSIELCE 0-0

Stal: Płatek (46 Jasion) – Szewc (20 Sokółowski), Hodyr, Birek, Masio – Drwięga, Furdak, Pelczarski, Paraniak – Stec (46 Wancienko), Drozd (46 Siwiński). Żółte kartki: Stec, Wancienko. Widzów 150.

Trzeci remis z rzędu, trzeci bezbramkowy w sezonie. Nie za dużo tych gier za punkt? Wprawdzie boiskowe warunki nie sprzyjały konstruowaniu akcji, ale mecze, w których ma się tak dogodnie sytuacje, należy wygrywać.

Okazji wprawdzie nie było za dużo, ale w 60. min goście niemal prosił stalowców o strzelenie gola. W ciągu kilkunastu sekund mieliśmy trzy strzały z najbliższej odległości, a jednak piłka nie wpadła do bramki. Najpierw dwa razy, bo na raty, próbował **Marcin Siwiński**, następnie **Wojciech Wancienko** nie zdołał pokonać golkipera Szarotki dosłownie z 2 metrów. Zresztą stalowcy mogli mieć mecz ustawiony niemal od początku, w 2. min w dogodnej sytuacji znalazł się **Krzysztof Drozd**, lecz fatalnie skisował.

Spotkanie było bardzo przeciętnym widowiskiem, ale trudno wymagać fajerwerków, gdy gra się na murawie nie tylko nierównej, ale i rozmokniętej. O to, by przynajmniej częściowo rozgrzać kibiców, dbał jednak bramkarz Szarotki, który popisał się kilkoma niecodziennymi interwencjami przy strzałach z dystansu. Za każdym razem ruszał w niewłaściwym kierunku, by następnie ratować się rozpaczliwą robinsonadą. Problem z błędniakiem, czy może po prostu chciał pokazać trochę ekwilibrystyki? **Tomasz Płatek** także kilka razy zatrudniany był przez przyjezdnych, na szczęście zachował dyspozycję z meczu w Baligrodzie.

Dotychczasowy kierownik seniorskich drużyn Stal, **Jerzy Pietrzakiewicz**, zrezygnował z funkcji przy zespole rezerw. Jego decyzja podyktowana była m.in. podjęciem obowiązków trenera Alcesu Długie, z którym Komunalni zmierzą się w najbliższą niedzielę na wyjeździe.

Remix Niebieszczy – Cosmos Nowotaniec 1-2 (0-1)

Kłodowski (80-karny) – R. Węgrzyn 2 (25, 60).

Tabela gr. I: 1. Start Rymanów (19, 16-6); 4. Remix (15, 15-8); 6. Stal II (13, 13-7).

Klasa okręgowa

Gamrat Mrukowa – Górnik Strachocina 1-3, Wolanin 3 (15, 28, 87). Tabela: 1. Rafineria/Czarni II Jasto (18, 22-6); 11. Górnik (10, 11-13).

Klasa B

Grom Sanoczek – LKS Górzanka 4-3 (3-1), Bułdak (3), Śnieżek (23), Laskowski (37), Daniła (64). **Nelson Polańczyk** – ULKS Czerteż 4-0 (3-0). **LKS Niebocko** – **LKS Piarowce 0-2 (0-1)**, P. Kruczkiewicz 2 (38, 71). **Płomień Zmiennica** – **Orkan Markowce 3-2 (1-2)**, Kornasiewicz (15), Ziembiewicz (40). Tabela gr. I: 1. Piarowce (20, 19-4); 8. Markowce (10, 21-23); 13. Sanoczek (7, 12-18), 14. Czerteż (5, 11-21).

Klasa C

Beskid Prusiek – Jutrzenka Jaćmierz 1-1 (0-1), Jabczanka (73-karny). Tabela gr. II: 1. Golcowa (19, 19-5); 10. Prusiek (7, 10-21).

Kolumnę opracował BARTOSZ BŁAŻEWICZ

DROMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

**BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAZOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869



Podkarpackie ligi młodzieżowe

Cztery wygrane

Znów kolejka lepsza od poprzedniej, tym razem stalowcy wygrali cztery mecze. Zwraca uwagę zwycięstwo juniorów młodszych B, którzy pokonali lidera z Jasła. Cieszy powrót do formy juniorów starszych i pierwszy komplet punktów trampkarzy młodszych.

Juniorzy starsi

SOKÓŁ KAMIEŃ – STAL SANOK 2-3 (2-1)

Bramki: Radwański 2 (53, 65), Nykiel (30). Stal: Jankowski – Pawiak, Węgrzyn, Lubieniecki, M. Śnieżek – Nykiel (46 Bielań), Hański (55 Siwiński), Niemczyk, P. Chyła – Radwański (80 Nikody), Bielań (46 Gęśla).

Dobry mecz podopiecznych **Piotra Kota**, którzy po dwóch porażkach zaczynają odzyskiwać równowagę. Wprawdzie pod koniec pierwszej połowy zdarzył im się okres dekoncentracji, wykorzystany przez miejscowych, ale po przerwie stalowcy udokumentowali przewagę dwoma kolejnymi golami. Prowadzenie uzyskał **Marcin Nykiel**, który odważnie wszedł między obrońców i płasko przymierzył w długi róg. Dwie kolejne bramki były dziełem **Marcina Radwańskiego**. Najpierw trafił z 16 metrów po odebraniu piłki obrońcy, następnie skorzystał z podania **Damiana Niemczyka**. Sytuacje bramkowe mieli jeszcze **Rafał Gęśla** i **Rafał Nikody**.

Tabela II ligi: 1. Nafta Jędrzejów (21); 4. Stal (18, 17-11).

W sobotę (10.30) Stal podejmuje MKS Kańczuga.

Juniorzy młodsi

SOKÓŁ KAMIEŃ – STAL SANOK 0-3 (0-2)

Bramki: Gęśla (20), Tabisz (30), Niemiec (50). Stal: Bednarczyk – Adamski, Sabat, J. Śnieżek, Tabisz (65 Tchórz) – Sałaciak, Łeśniowski, Niemiec, Jędrzejowski (60 Pogorzelec) – Nikody, Gęśla (68 Stapiński).

Brutalny mecz – nie mogąc poradzić sobie z lepszymi technicznie stalowcami rywale grali tak ostro, że w drugiej połowie otrzymali aż 7 żółtych kartek i 1 czerwoną. Wyższemu drużynie **Ryszarda Pytlowanego** bezdyskusyjna. Pierwsza bramka padła po akcji zespołowej (Gęśla), ostatnia zaś po indywidualnej (**Maciej Niemiec**). Kuriozalny był drugi gol – **Łukasz Tabisz** centrował niemal z połowy boiska i piłka wpadła bramkarzowi za przysłówiowy kołnier. Wynik mógł być znacznie wyższy – poprzeczka Gęśli, słupek Nikodego, „setka” Tabisza.

Tabela II ligi: 1. Polonia Przemyśl (21), 2. Stal (21, 27-6).

W sobotę (12.15) Stal podejmuje MKS Kańczuga.

Juniorzy młodsi B

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 1-0 (0-0)

Bramka: Lipka (73). Stal: Florek – Radożycki (38 Kołodziej), Klepacz, Gałkowski, Kowalewicz – Siejko, Tomoń, Mogilany, Chyra (41 Geldner) – Lipka, Serafin.

Zwycięstwo nad liderem! Wygrana drużyny **Zbigniewa Sołtyśa** niemal identyczna jak tydzień wcześniej – znów 1-0, znów gol w końcówce, znów po strzale z dystansu. **Marcin Lipka** popisał się kapitalnym uderzeniem, półgórna piłka bita niemal z 30 metrów wpadła do siatki po słupku. Był to bardzo wyrównany mecz z niewielką liczbą sytuacji bramkowych. Stwarzali je jednak tylko stalowcy (okazuje **Dariusza Siejki**, **Kamila Serafina**), grający futbol może nieco prostszy, ale zdecydowanie skuteczniejszy w trudnych warunkach.

Tabela gr. I: 1. MOSiR (9, 8-3), 2. Stal (8, 5-3).

Trampkarze starsi

STAL SANOK – MOSiR JASŁO 0-1 (0-1)

Stal: Drabik – Pankiewicz, Krawiec, Matuszek, Pleśniarski – Dąbrowski (60 Gillar), Czech, Jaros (50 Berling), Paraniak – Bartkowski, Pęcak.

Mecz walki, choć z optyczną przewagą gości. Atutem jaslan były lepsze warunki fizyczne. Jedyny gol padł w 25. min, gdy jeden z rywali wykorzystał podbramkowe zamieszanie.

Tabela gr. I: 1. Stal Mielec (12, 17-0); 4. Stal S. (7, 13-3).

Trampkarze młodsi

POGOŃ LEŻAJSK – STAL SANOK 1-2 (1-1)

Stal: Kruszyński (12), Ł. Lorenc (55). Stal: Stram – Czytajto, Markowski, Bil, Koczera – Ziemiański (65 Reguła), Kruszyński, Ł. Lorenc, Bindas – Bednarczyk (60 Jakub Babiarz), Rozel (56 Łojek).

– Do trzech razy sztuka – powiedział trener **Kazimierz Pastuszek**, którego zawodnicy po dwóch remisach sięgnęli wreszcie po zwycięstwo. Prowadzenie uzyskał **Kamil Kruszyński**, skutecznie dobijając piłkę odbitą od muru po rzucie wolnym. Zawodnik ten asystował też przy drugiej bramce, zdobytej przez **Łukasza Lorenca**. Stalowcy zagraли bardzo dobry mecz mimo braku swojego asa, **Tomasza Sawickiego**.

Tabela: 1. Stal (5, 5-4). W poniedziałek (15.45) na stadionie MOSiR-u Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna

Młodzicy starsi

POGOŃ LEŻAJSK – STAL SANOK 3-2 (1-2)

Bramki: Piotr Lorenc (15), M. Maślany (25). Stal: Halesz (31 Fedyn) – Biel (31 Paweł Lorenc), Mańko, Kulon, Bodnar (31 Warchoń) – Faka, J. Maślany, Piotr Lorenc (31 Molczan), Drabik (31 Sądelski) – M. Maślany (31 Wilczyński), Krupa (31 Śliwiak).

Mimo porażki dobra gra stalowców, którzy prowadzili już 2-0. Prowadzenie uzyskał **Piotr Lorenc**, po indywidualnej akcji podwyższył **Maciej Maślany**. Niestety, kolejne trzy gole zdobyli gospodarze. Trener **Maciej Bukład** zaznacza jednak, że na razie nie wynik jest najważniejszy, lecz to, by grali wszyscy zawodnicy – selekcja przeprowadzona zostanie przed rundą wiosenną.

Tabela: 6. Stal (0, 4-11). W poniedziałek (14.30) na stadionie MOSiR-u Stal podejmuje Unię Nowa Sarzyna.

HOKEJ

I Liga

Porażka na inaugurację

SMS I PZHL SOSNOWIEC – KH SANOK 6-3 (1-2, 1-1, 4-0)

0-1 G. Karnas – Mika (3), 1-1 Piecuch – Halczak (11), 1-2 Kostecki – G. Karnas (12), 2-2 J. Grzesik – Drzewiecki (36), 2-3 G. Karnas – Staruchowicz (37), 3-3 Dźoń – Halczak (43), 4-3 Elźbieciak – J. Grzesik – Drzewiecki (43), 5-3 J. Grzesik – Dźoń (46), 6-3 Drzewiecki (60). Sędziował: P. Meszyński (Bytom). Kary: SMS I PZHL 22 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla Puławskiego) i KH 28 min (w tym 10 min za niesportowe zachowanie dla T. Mermera). Widzów 150. KH: Grzesik – Burnat, Krauze; Ciepły (6), Rapała (4); Pastuszek (2), Mika – Miśków, G. Brejta, Galant (2); P. Karnas, Barnuś (2), T. Mermer (12 – w tym 10 min za niesportowe zachowanie); G. Karnas, Kostecki, Staruchowicz.

Inauguracja sezonu nie wypadła niestety pomyślnie dla podopiecznych Czesława Radwańskiego. Nasi hokeiści mimo iż po dwóch tercjach prowadzili, to jednak w ostatniej odsłonie opadli z sił, co skrętnie wykorzystali gospodarze. Wśród miejscowych prym wiedli... nasi wychowankowie Jarosław Grzesik (brat naszego bramkarza), Artur Dźoń i Maciej Piecuch, którzy łącznie zdobyli 4 bramki.

Początek meczu rozpoczął się dla nas znakomicie. W 2. min na ławkę kar powędrował **Mariusz Masternak** i kilkadziesiąt sekund później **Grzegorz Karnas** sprawił, że za bramką **Tomasza Kowalczyka**

zapaliło się czerwone światło. W 11. min padło wyrównanie. Gospodarze, którzy grali w przewadze (na ławce kar przebywał **Piotr Ciepły**), zdobili załóżyc zamek, następnie **Robert Halczak** dostrzegł niepilnowanego Piecucha, który nie dał szans **Arturowi Grzesikowi**. Nasi szybko podnieśli się po tej bramce, bowiem minutę później ponownie prowadziliśmy. Po ładnej akcji G. Karnasa skutecznym strzałem popisał się **Robert Kostecki**.

W drugiej tercji nadal posiadaliśmy optyczną przewagę, lecz niestety zabrakło szczęścia w sytuacjach podbramkowych. Najpierw idealnej sytuacji nie wykorzystał Kostecki, który po minięciu bramkarza strzelił wzdłuż linii bramkowej i krążek wyszedł w pole. Ten sam zawodnik kilka minut później trafił w słupki,

podobnie jak G. Karnas. Zamiast kolejnej bramki dla KH, to miejscowi, za sprawą J. Grzesika, doprowadzili do wyrównania. Nie minęła minuta, a wszystko wróciło do normy, bowiem ponownie G. Karnas zmusił do kapitulacji Kowalczyka.

W ostatniej odsłonie nasi wyraźnie stracili siły, co ułatwiło zadanie przeciwnikom, którzy zaaplikowali naszym w przeciągu zaledwie trzech minut 3 gole. Pierwszy A. Grzesika pokonał Dźoń, kiedy graliśmy w osłabieniu (na ławce kar przebywał **Bogusław Rapała**), natomiast dwa kolejne trafienia były dziełem **Łukasza Elźbieciaka** i J. Grzesika. Po tym nokaucie nasi nie dali już rady i nie mieli ochoty, aby podjąć walkę ze „szkółką”. W końcówce ostatecznie pograżył nas **Filip Drzewiecki**, który wykorzystał błąd jednego z naszych obrońców i w sytuacji sam na sam nie dał szans „Artisowi”.

W spotkaniu z SMS-em należy wyróżnić cały nasz zespół a w szczególności A. Grzesika, **Arkadiusza Burnata**, Kosteckiego i G. Karnasa. W meczu ze „szkółką” nie wystąpili **Robert Brejta** (dopiero dwa dni wcześniej wznowił treningi) oraz **Michał Janik** (przebywał w tym czasie na obozie).

Popis „Artisa”

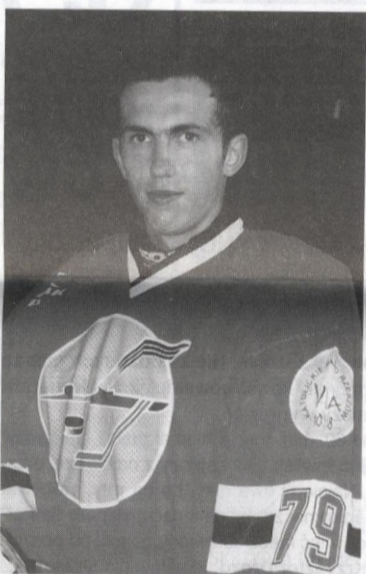
KH SANOK – ORLIK OPOLE 2-2 (0-1, 0-0, 2-1, 0-0)

0-1 Olejnik – Stachura – Połaczarz (2), 1-1 Mika – G. Karnas (43), 1-2 Mętel – Krauzowicz – Goliński (45), 2-2 Kostecki – Barnuś (50). KH: Grzesik – Burnat (4), Krauze (2); Ciepły (6), Rapała (2); Pastuszek, Mika – Miśków, G. Brejta, Galant; P. Karnas (2), Barnuś (2), T. Mermer; G. Karnas (2), Kostecki, Staruchowicz oraz R. Brejta (2). Sędziował P. Kępa (Nowy Targ). Kary: KH 22 min, Orlik 26 min. Widzów 1000.

Ambitna gra naszej hokejowej młodzieży sprawiła, że w spotkaniu z Orlikiem zdobyliśmy pierwszy punkt w bieżących rozgrywkach. Opolanie, którzy z powodu awarii własnego lodowiska już od środy przebywali w Sanoku, byli wymagającym przeciwnikiem. Znakomicie w naszej bramce spisywał się Artur Grzesik.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli przyjezdnych, którzy już w 2. min objeli prowadzenie. Najpierw arbiter **Przemysław Kępa** odesłał **Arkadiusza Burnata** na ławkę kar, a chwilę później **Dariusz Olejnik** dobijając strzał **Wojciecha Stachury** zmusił do kapitulacji Grzesika. W tej części gry przewagę optyczną osiągnęli goście, jednak w naszej bramce wspaniale spisywał się Grzesik. Jeszcze w tej tercji mogliśmy wyrównać, gdyż po podaniu Burnata sam na sam z **Piotrem Jakubowskim** znalazł się **Grzegorz Galant**, który jednak nie zdołał umieścić krążka w siatce. Bramkarz przyjezdnych wykazał się także nie lada umiejętnościami broniąc strzały **Roberta Brejty** oraz **Burnata**.

W drugiej tercji do głosu doszli nasi zawodnicy, jednak bramka opolan była jak zaczarowana. Najdogodniejszych sytuacji nie wykorzystał Galant, który po otrzymaniu świetnego podania od Burnata nie trafił w krążek, będąc w idealnej sytuacji, oraz **Paweł Staruchowicz**, który nie zdołał pokonać bramkarza przyjezdnych. Orlik także nie pozostawał nam dłużny, ale na nasze szczęście świetnie tego dnia dysponowany był „Artis”.



Artur Grzesik rozegrał bardzo dobry mecz.

W ostatniej odsłonie meczu drużyna **Czesława Radwańskiego** postawiła wszystko na jedną kartę i wreszcie dopięli swego. Wyrównującego gola zdobył **Paweł Mika**, który wykorzystał podanie **Grzegorza Karnasa** i strzałem z dalszej odległości pokonał **Jakubowskiego**. Niestety, radosny nastrój dosyć szybko zmaćił **Mariusz Mętel**, który otrzymał podanie od **Jacka Krauzowicza** i w sytuacji sam na sam posłał krążek nad rozpaczliwie interweniującym Grzesikiem. Stracona bramka naszych nie podtrzymała, wręcz przeciwnie za wszelką cenę staraliśmy się doprowadzić do ponownego remisu. Sztuka ta udała się **Robertowi Kosteckiemu**, który w 50 min zdobył bramkę, jak się później okazało, na wagę punktu. Do końca meczu obu zespołom nie udało się strzelić zwycięskiej bramki, więc potrzebna była dogrywka. W niej najdogodniejszą sytuację stworzyli gospodarze, ale **Staruchowicz**, po otrzymaniu idealnego podania od **Kosteckiego** uderzył obok bramki **Jakubowskiego**. Po meczu pozostał pewien niedosyt, ale zważywszy na warunki w jakich nasi hokeiści przygotowali się do rozgrywek możemy go uznać jako niezły prognostyk. Miejmy nadzieję, że w kolejnych meczach będzie jeszcze lepiej. Plan minimum został już zrealizowany - nasi wystartowali w rozgrywkach ligowych.

Grzegorz Michalewski

Liga żaków i młodzików

Szarotki lepsze

Miniony weekend nie był szczęśliwy dla naszych drużyn młodzieżowych. Zarówno młodzicy, jak i żacy, przegrali swoje pojedynki z wyżej notowanym rywalem MMKS-em Podhale Nowy Targ. Bliski sprawienia niespodzianki był zespół żaków, ale przeskodził mu... Rafał Cwikła, który reprezentuje w tym sezonie nowotarskie barwy.

Młodzicy: KH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG 2-7 (1-3, 1-3, 0-1)

Bramki dla KH: Maciejko 2. KH: Gładysz – D. Wojtas, Smyczyński; Vogel, Maślak oraz Królicki – Maciejko, Biały, Sobczyk; Wawrzkiwicz, Padiasek, Mołoń oraz Wadas, P. Wojtas.

Nowotarżanie od niepamiętnych czasów nie mają sobie równych w kraju, toteż jasnym było, że głównym celem podopiecznych **Jerzego Hućki** było nie przegrać tego meczu w dwucyfrowych rozmiarach. Faworyt wprawdzie nie zawiódł, ale zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Nasza młodzież nie przestraszyła się utytułowanych rywali i podjęła walkę. Przez większą część spotkania mecz był wyrównany, niestety kilka naszych prostych błędów bezlitośnie wykorzystał przeciwnik. W pojedynku z Podhalem na wyróżnienie zasłużył cały zespół a w szczególności strzelec obu bramek **Adrian Maciejko**.

Żacy: KH SANOK – MMKS PODHALE NOWY TARG 4-7 (0-2, 4-2, 0-3)

Bramki dla KH: Strzyżowski 2, Solon, Sawicki. KH: Hejczyk – Mazur, Kłodowski; Wolanin, Pięgoń oraz Kobylarski – Solon, Strzyżowski, Sawicki; Kowalski, Wilusz, Ciepły; Marczak, Hućko, Cyganik.

Nasze żaczki były o krok od sprawienia sensacji. Wprawdzie pierwsza tercja zakończyła się prowadzeniem przyjezdnych, jednak w drugiej odsłonie nasi zagrali znakomicie i zdołali wyrównać. Niestety w ostatniej tercji dał znać o sobie były sanocki „żaczek” **Rafał Cwikła**, który w całym meczu zdobył 3 bramki, a przy dwóch kolejnych asystował. W naszym zespole niewiele mu ustępował **Marek Strzyżowski**, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. Trener **Hućko** po meczu podkreślił, że należy pochwalić cały zespół za podjęcie walki z faworyzowanymi „Szarotkami”.

Uczniowskie Kluby Sportowe „Niedźwiadki” i „STS” ogłaszają nabór do sekcji hokejowych chłopców z klas I-III (szkoły podstawowe). Dodatkowych informacji udziela i zapisy przyjmuje Jerzy Hućko w sklepie „Lider” przy ul. Mickiewicza 12 (lodowisko).

Walne zebranie

Nowy (stary) prezes

Dosyć długo ważyły się losy naszych hokeistów. Ostatecznie, po odbyciu dwóch walnych zebrań sprawozdawczo-wyborczych KH Sanok, członkom nowego klubu udało się wybrać nowy zarząd. Prezesem został Tadeusz Kruczkiewicz (pełniący ostatnio funkcję prezesa SKH i p.o. prezesa KH Sanok).

Po burzliwych obradach udało się ostatecznie przeprowadzić wybory. Członkowie klubu z grona 11 kandydatów mieli wybrać siedmioosobowy zarząd KH Sanok. W jego skład weszli: **Franciszek Zieliński** (34 głosy), **Tadeusz Kruczkiewicz** (30), **Józef Kornecki** (30), **Zbigniew Milczanowski** (28), **Jerzy Hućko** (28), **Zbigniew Buczek** (23), **Jerzy Pytlowany** (22). Do zarządu nie weszli: **Czesław Radwański** (12), **Czesław Tymiński** (11), **Marek Michalski** (10) i **Franciszek Kwiatkowski** (5). W głosowaniu wzięło udział 36 członków klubu. Wszystkie głosy były ważne. Ostatecznie po kolejnych głosowaniach wybrano prezesa klubu, którym został **Tadeusz Kruczkiewicz**. Funkcję wiceprezesa ds. organizacyjnych pełnić będzie **Józef Kornecki**, natomiast wiceprezesem ds. sportowych został **Zbigniew Milczanowski**. Stanowisko sekretarza klubu powierzono **Jerzemu Pytlowanemu**. Pozostali działacze pełnić będą funkcję członków zarządu. Wybrano także skład komisji rewizyjnej oraz sąd koleżeńcki. Tę pierwszą tworzyć będą: **Jan Karnas** (przewodniczący) oraz **Arkadiusz Burnat**, **Tadeusz Garb** i **Franciszek Krzanowski**, natomiast w składzie sądu koleżeńckiego znalazła się trójka hokeistów: **Artur Grzesik**, **Bogusław Rapała** i **Robert Kostecki**.

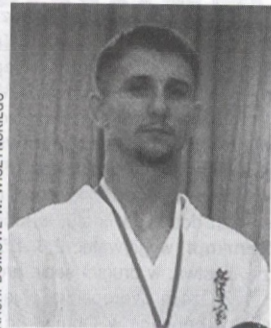
Wiadomości hokejowe redaguje
GRZEGORZ MICHALEWSKI

Karate

„Wiera” w ćwierćfinale

Najbardziej utytułowany zawodnik Sanockiego Klubu Karate, Waldemar Wiszyński, dotarł do ćwierćfinału Mistrzostw Europy rozgrywanych w Warnie (Bułgaria).

„Wiera” przegrał w ćwierćfinale z późniejszym Mistrzem Europy, Rumunem **Lucianem Gogonalem**. Walka była bardzo wyrównana (4 sędziów typowało remis), ale w dogrywce lepszy okazał się Rumun, wygrywając 3-1.

ARCH. DOMOWE W. WISZYŃSKIEGO
(b) Waldemar Wiszyński

Siatkówka

Jak równy z równym

CZĘSTOCHOWIANKA CZĘSTOCHOWA – SANOCZANKA SANOK 3:0 (22, 22, 27)

Sanoczanka: Katarzyna Kucharska, Kamila Kucharska, Żak, Malicka, Władyka, Śmietana, Bury (libero), Latoś.

Pierwsza runda rozgrywek centralnych Pucharu Polski: bardzo ambitna postawa Sanoczanki w walce z II-ligowymi rywalkami, górą jednak doświadczenie. Pożegnalny mecz Katarzyny Kucharskiej.

Drużyna pokazała się w Częstochowie z dobrej strony, tocząc równorzędną walkę ze znacznie wyżej notowanym przeciwnikiem. We wszystkich setach nasze zawodniczki długo utrzymywały prowadzenie, ale końcówki należały do Częstochowianki. Zespół **Ryszarda Karaczkowskiego** zapewne wygrał pierwszego seta, gdyby nie... nerwy i w efekcie 8 zepsutych zagrywek.

– *Widząc, że gospodynie mają problemy z odbiorem, dziewczęta często serwowały na granicy ryzyka, co nie zawsze się udawało – mówił trener Karaczkowski.* Ostatnia odsłona szalenie zacięta, szczęście po stronie miejscowych – w końcówce trzy piłki weszły im po siatce.

Był to ostatni mecz Katarzyny Kucharskiej w seniorskim zespole Sanoczanki. Kasia rozpoczyna studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie, gdzie grać będzie w AZS-ie wraz z inną wychowanką Sanoczanki, **Anną Bentkowską**.

Na najbliższy weekend zaplanowano tradycyjny Międzynarodowy Turniej Juniorek o Puchar Burmistrza Miasta Sanoka. W imprezie udział wezmą dwie drużyny Sanoczanki. Mecze rozgrywane będą w Gimnazjum nr 4, początek zmagania: piątek – 16.00, sobota i niedziela – 9.00.

Dnia 8 października na MOSiR-ze (początek o 10.00) odbędzie się organizacyjne spotkanie przed rozpoczęciem drugiej edycji Sanockiej Ligi Piłki Siatkowej. Drużyny dotychczas występujące otrzymają propozycje zmian w regulaminie, ustalony zostanie również termin rozpoczęcia ligi.

(bart)

Tenis stołowy

Dawid już w finale!

W tydzień po awansie do półfinału Mistrzostw Polski Kadetów Dawid Witka zakwalifikował się do ostatniej fazy tych rozgrywek! Turniej finałowy już w najbliższy weekend w Zawierciu.

W Skawinie koło Krakowa, gdzie rozegrano półfinał z udziałem 32 zawodników, młody ping-pongista UKS-u G3 złapał zwycięską formę. Pokonał trzech wyżej notowanych rywali (m.in. zawodnika rozstawionego z nr 2), każdego w stosunku 3:1. Dało mu to awans do pierwszej czwórki, która automatycznie kwalifikowała się do turnieju finałowego.

– *Na początku Dawid nie wierzył, że może powalczyć z zawodnikami z większych ośrodków, ale po nerwowym początku grał już jak z nut – powiedział ojciec zawodnika, Bogdan Witka.*

(blaz)

Wędkarstwo

Średnio w Średniej

Na Sanie w Średniej Wsi rozegrano drugie zawody nowej edycji muchowego Grand Prix okręgu.

Przy podniesionym stanie wody ryby brały bardzo chimerycznie. Naszych wędkarzy jak zwykle było sporo, lecz tym razem czołowe pozycje przypadły innym. W pierwszej dziesiątce uplasowało się czterech zawodników z koła nr 1: miejsce 5. zajął **Ryszard Cieślak** (5 ryb), 7. był **Grzegorz Szmiłyk**, 8. **Sebastian Nazarkiewicz** (po 4), 10. **Leszek Serwański** (3). Punktowali także reprezentanci „trójki” – 11. **Robert Woźny** i 18. **Grzegorz Krzyszyński**. Wygrał **Piotr Konieczny** z Rymanowa (11 ryb), wyprzedzając dwóch muszkarzy z Jasła – **Dariusza Sokołowskiego** (8) i **Wacława Borowca** (7). W klasyfikacji łącznej prowadzi Sokołowski przed Koniecznym (po 38 punktów) oraz **Markiem Walczykiem** z Jasła (32), 5. jest **Woźny** (28), 7. **Cieślak** (22), 9. **Krzyszyński** (20), 10. **Szmiłyk** (18).

(bart)

W sobotę w parku miejskim rozegrany zostanie Rowerowy Cross Górski, organizowany przez Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”. Klasyfikacja prowadzona będzie w trzech grupach wiekowych: klasy IV – VI szkół podstawowych, gimnazja, szkoły średnie i starsi. W razie deszczu zawody mogą zostać przełożone na inny termin.